Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 117 Katowice, poniedziałek 23-go maja 1932 r. Rok 31

## Kapłan a polityka.

Śmierć przedwczesna przeszkodziła ś. p. ks. biskupowi Łozińskiemu dokończyć jeden z dwu listów pasterskich datowanych 2 kwietnia b. r.

Pierwszy list ukończony, skierowany do duchowieństwa, podajemy poniżej w streszczeniu.

Źródłem pierwszego listu, zwróconego do duchowieństwa diecezji, stała się debata w sejmie nad projektem ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego. Na komisji sejmowej przy tej okazji niektórzy posłowie postawili duchowieństwu naszemu szereg zarzutów występowania z agitacją polityczną przy wykonywaniu czynności duszpasterskich. Uchwalona została nawet odnośna rezolucja, **wycofana następnie na plenum sejmu.**

Traktując rezolucję powyższą, jako wyraźny frazes agitacyjny, nie wiążący się logicznie z debatą nad projektem ustawy i noszący znamiona chęci przekupienia duchowieństwa, zmarły ksiądz Biskup merytorycznie jednak stwierdza słuszność zasady:

**„iż wszelkie wystąpienia polityczne są w kościele niedopuszczalne, i nie tylko w kościele, lecz wszędzie i zawsze, gdzie kapłan przemawia nie w charakterze zwykłego obywatela państwa, ale jako duszpasterz, nauczyciel prawdy Bożej i zastępca Chrystusa Pana".**

Do wystąpień politycznych ks. Biskup zalicza zachwalanie lub ujemną ocenę programów politycznych, krytykę uchwał izb ustawodawczych i zarządzeń władz z ich strony politycznej, popieranie lub osądzanie partyj politycznych ze względu na treść polityczną, społeczną lub gospodarczą ich programów, wyrażanie sympatji lub antypatji względem działaczów politycznych żyjących lub zmarłych. Przestrzega ks. Biskup kapłanów, aby w swej pracy w kościele nie pozwolili się unosić własnym sympatjom politycznym.

„Dotyczy to przedewszystkiem — pisze ks. Biskup — pracy waszej urzędowej. Prywatnie macie prawo, jak każdy obywatel, a nawet obowiązek, jako należący do przewodzącej warstwy społeczeństwa, mieć wyrobione przekonanie o zasadniczych sprawach, dotyczących naszego życia państwowego. Ale nawet i tu **wielką należy zalecić kapłanowi oględność tak w sądach jak w ich wypowiadaniu, po pierwsze dlatego, aby nie naśladował tych dyletantów śmiesznych, co o wszystkiem gotowi rozprawiać, a najgłośniej o tem, czego nie znają,** powtóre, aby nie uzbrajali przeciw sobie, jako „partyjnicy" polityczni, całych odłamów społecznych, inaczej patrzących; są bowiem duszpasterzami wszystkich, wszystkiem też dla wszystkich stać się powinni, aby wszystkich Chrystusowi pozyskać mogli.

Kapłan musi wystrzegać się w pracy kościelnej dotykania kwestyj politycznych, o ile dotyczą one wyłącznie form życia doczesnego. Inna jest sprawa, gdy programy lub wystąpienia polityczne wkraczają w sferę moralności chrześcijańskiej, niekiedy nawet dogmatyki. **Tam duszpasterz ma nietylko prawo, ale i obowiązek umieć odróżniać prawdę od fałszu, pożytek od szkody lub niebezpieczeństwa i przestrzegać przed niemi ludzi.**

„Ktoby Wam mówił, że dotykać Wam kwestyj politycznych nie wolno, bo to nie wchodzi w zakres waszej kompetencji, powiedźcie, że w zakres kompetencji kapłana nie wchodzi sztuka kulinarna, a jednak musi on tłumaczyć ludowi, jakie potrawy są dozwolone w post, a jakie nie; w zakres jego kompetencji nie wchodzi handel, którego nawet nie wolno mu uprawiać, jednak musi przestrzegać lud, że grzechem jest wyzysk, lichwa, nieuczciwe używanie miary, wagi lub podrabianych pieniędzy; nie wchodzi w zakres jego czynności lub kompetencji pośredniczenie przy zawieraniu umów chlebodawców ze służbą, a jednak musi pouczać jednych o tem, że nie wolno zatrzymywać zapłaty najemnikom, a drugich o obowiązku wiernego wykonywania robót wyznaczonych".

I dalej pisze ks. Biskup:

„Któż zechce odmawiać katechecie prawa pouczania, że urzędnik ma obowiązek wykonywać sumiennie czynności na siebie przyjęte, za które pobiera wynagrodzenie od Państwa, których wierne spełnianie zaprzysiągł? Kto powie, że wtrąca się w nie swoje kapłan, który przypomina żołnierzowi o donioności przysięgi żołnierskiej, o piękności i konieczności męstwa, o potrzebie stawienia życia własnego na kartę w obronie ojczyzny i o niegodziwości zdrady? Jeśli zwykły obywatel, powołując się na wyznawane teorje polityczne, zechce propagować myśl niepłacenia podatków, knucia spisków lub fałszowania pieniędzy, to się jego postępowanie i teorje, któremi je osłania, napiętnuje jako złe i niedozwolone. Przedewszystkiem kapłan, tłumacząc katechizm, wyjaśniający obowiązki chrześcijanina obywatela".

Same władze uciekają się nieraz do pomocy kapłana. Rząd niejednokrotnie zwraca się do księży biskupów, proboszczów, prefektów w szkołach z prośbą o poparcie pewnej akcji, zamierzenia lub idei. Jest to poniekąd ze strony samej władzy świeckiej uznanie prawa kapłana do urzędowego poruszania spraw, związanych z bieżącą polityką.

Ś. p. ks. Biskup przestrzega przed wiązaniem pracy duszpasterskiej z programami partyjnemi, jako takiemi. **Program duszpasterza — to praca nad zdobyciem królestwa niebieskiego. Nieprzestrzeganie granicy między akcją duszpasterską a polityczną rodzi skutki niepożądane i szkodliwe, na jeden poziom sprowadza się sprawy nadprzyrodzone i doczesne, wywołuje się walkę, a nieraz i nienawiść.**

„Duszpasterz nie ma prawa stawić takiej zapory między sobą i tymi, którzy są oddani pod jego opiekę i przewodnictwo. **Z grzechem musi walczyć, fałsz religijny wykrywać i obalać.** Jeśli się kto nań za to zagniewa, to trudno. Pan Jezus powiedział przecie, że przyszedł „rzucić w świat nie pokój, ale miecz" (Mt. X. 34), nie pokojowe współżycie dobrego ze złem, bo takie przymierze byłoby tylko zrezygnowaniem dobra na rzecz złego, ale żądanie mężnego stania u stóp Chrystusa nawet kosztem przyjaźni i najdroższych uczuć ludzkiego serca".

# Nad Renem i Wisłą czuwa straż.

**Naród francuski wspólnie z polskim nie ulęknie się gróźb niemieckich.**

**Paryż. Sprawy polskie stały się w chwili obecnej osią całej francuskiej polityki zagranicznej.** Wszystkie stronnictwa francuskie dyskutują z niezwykłem ożywieniem na temat sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła **w związku z napastliwemi zamiarami Niemiec wobec Gdańska i polskiego Pomorza.**

Prawica francuska wyraża przytem życzenie, aby **prezydent republiki Lebrun oraz desygnowany na premjera nowego rządu radykalnego Herriot w najbliższym czasie oświadczyli publicznie, że Francja nie ma zamiaru wypowiadać przymierza z Polską. — Oświadczenie takie mogłoby w chwili obecnej pohamować szaleńcze zapędy Niemiec.**

Politycy centrowi, którzy uznają niebezpieczeństwo niemieckie dla Polski, radzą jednak, aby generałowie polscy nie odpierali zbrojnie ewentualnego napadu band hitlerowskich na Pomorze(?!), ale oddali całą sprawę w ręce Ligi Narodów, którą Francja zmusi do energji. Niema potrzeby dodawać, że **taka propozycja jest bardzo niebezpieczna i nie nadaje się do dyskusji.**

Sensację stanowi dzisiejsze oświadczenie Leona Daudeta, który na naczelnem miejscu „Action Francaise" zaznacza, że ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet, w dniu wczorajszym poinformował prezydenta republiki Lebruna, że **Niemcy przygotowują się do zamachu na Gdańsk i Pomorze.**

W każdym razie należy podkreślić, że olbrzymia większość opinji politycznej we Francji zdaje sobie dokładnie sprawę z fałszerstwa propagandowego Niemiec, głoszących, że Prusom Wschodnim zagraża atak ze strony Polski i przygotowujących w ten właśnie sposób swoje plany zaborcze.

### Przed utworzeniem nowego rządu we Francji.

**Paryż.** Komitet wykonawczy partji radykalno-społecznej odbył w sobotę posiedzenie pod przewodnicwtem Herriota, na którem zajmowano się kwestją utworzenia rządu. Jak słychać ostatecznej decyzji nie powzięto. Mimo to wiele dzienników paryskich wyraża przekonanie, że **do koalicji rządowej radykałów z socjalistami nie dojdzie,** ponieważ partja radykalna nie może się zgodzić na warunki stawiane przez socjalistów w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, rozbrojenia i upaństwowienia kolei. Przy tej sposobności dzienniki powtarzają pogłoskę, że w przyszłym rządzie Herriot objąłby jedynie tekę ministra spraw zagranicznych. Są to oczywiście domysły i ostateczne rozwiązanie kwestji nowego rządu nie nastąpi przed końcem bieżącego miesiąca.

# Czujność sierżanta uratowała koszary przed zamachem bombowym.

**Lwów.** W nocy z czwartku na piątek do koszar 26 p. p. stacjonującego we Lwowie, weszło 3 osobników, **jeden w mundurze pułkownika a dwuch w mundurze kapitanów.** Wobec tego, że **sierżantowi dyżurn. wydawali się oni bardzo podejrzani, począł ich śledzić.** Przybysze, widząc, że są śledzeni, porzucili jakąś **paczkę na dziedzińcu koszar i poczęli uciekać.**

Okazało się, że **w paczce znajdowała się bomba. Podjęto alarm i natychmiast ujęto osobnika w mundurze pułkownika. Dwaj inni mężczyźni zatrzymani zostali na dworcu, gdy zrzucali mundury kapitanów i przebierali się w ubrania cywilne.**

**Jak się okazało, s. to teroryści ukraińscy. Zatrzymani stanąć mają przed sądem doraźnym.**

### Prusacy stale uniemożliwiają Polakom naukę w ojczystym języku.

**Piła.** W trzech gminach powiatu bytowskiego (na pograniczu województwa pomorskiego i Pomorza pruskiego) **zażądała ludność przed dwoma laty szkół mniejszościowych polskich.** Szkoły te zostały przed rokiem utworzone i nauczali w nich trzej nauczyciele obywatele polscy. Obecnie **rejencja w Koźlinie wydaliła trzech nauczycieli: Łabonia, Gabryka i Deduchowskiego, podając jako powód, iż „nadużyli praw gości"** przysługujących obcym obywatelom. W ten sposób **przez traktowanie polskich nauczycieli jako uciążliwych cudzoziemców, uniemożliwiono funkcjonowanie szkół polskich.** Zaznaczyć należy, że przeciw nauczycielom wydalonym **nie wdrożono ani postępowania karnego, ani dyscyplinarnego, a więc nie zarzucono im żadnego naruszenia ustaw.**

**Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?**

# Obniżka uposażeń pracowników państwowych

**wejdzie w życie z dniem 1 czerwca.**

**Warszawa.** W piątek na Radzie ministrów rozpatrywane były sprawy związane z zagadnieniem oszczędności budżetowych. Rada Ministrów uznała wobec zmniejszenia się dochodów skarbu państwa za rzecz niezbędną zastosowanie dalszych redukcyj wydatków zarówno w dziale wydatków personalnych jak i rzeczowych.

W wyniku szczegółowej dyskusji rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o zmianie wysokości uposażeń funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz zaopatrzeń emerytalnych na mocy którego ulegnie zawieszeniu czasowy dotychczas od roku 1927 — 10 proc. dodatek do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych oraz sędziów i prokuratorów zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą jak również zaopatrzeń emerytalnych osób mieszkających poza Warszawą. Cofnięcie powyższego 10 proc. dodatku równać się będzie obniżeniu całkowitego wynagrodzenia wraz z dodatkami o 9 proc.

W stosunku do osób wojskowych zamieszkałych poza Warszawą obniżka uposażeń wynosi 8 proc. Powyższa obniżka wchodzi w życie z dniem 1 czerwca o ile chodzi o uposażenia osób pozostających w służbie czynnej, a od 1 lipca w odniesieniu do zaopatrzeń emerytalnych.

Jednocześnie Rada ministrów przyjęła uchwałę zlecającą przeprowadzenie analogicznej 10 proc. obniżki uposażeń w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych (monopole, banki państwowe) na prowincji. — Niezależnie od tego Rada ministrów zleciła poszczególnym ministrom podjęcie kroków w kierunku zasadniczej obniżki w tej samej wysokości w tych przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych tak w Warszawie, jak i na prowincji, które dotychczas nie zastosowały obniżek, wynikających z uchwał zeszłorocznych. Wreszcie Rada ministrów omówiła zasadnicze linje oszczędności w wydatkach rzeczowych, które to oszczędności przeprowadzone będą przy układaniu miesięcznych budżetów ministerstw.

# Śmiały lot samotnej kobiety z Ameryki do Europy.

**Nowy Jork.** Amerykańska lotniczka transoceaniczna miss **Earhart**, która w piątek o godz. 20,40 odleciała z Harbour Grace, **wylądowała w sobotę w odległości około 4 km. od Londonderry w Irlandji. Jest to pierwsza kobieta, która samotnie przeleciała Atlanyk w samolocie.**

### Przymusowe lądowanie.

**Londyn.** Miss **Earhart** zwana „miss Lindi" **musiała wylądować o godz. 15,45 na łące w pobliżu Londonderry.** Natychmiast po wylądowaniu połączyła się telefonicznie z Dublinem, by zawiadomić, **że się jej nic nie stało. Także samolot nie jest uszkodzony.**

**Podczas lotu popsuł się jej na dziesięć godzin przed wylądowaniem wydech, ponieważ był przepalony.**

**Po drodze napotkała na silny wicher, deszcz i mgłę, co jej bardzo lot utrudniało. Oprócz tego zepsuł się jej wskaźnik benzyny, wskutek czego była zmuszona wylądować.**

Miss Earhart oświadczyła dalej, że najpierw porozumie się telefonicznie z mężem, znanym wydawcą Putmanem. Jest możliwe, że pojedzie do Londynu, ale to zależy od tego, co powie mąż na to. **Lotniczka jest bardzo ucieszona ze swego wielkiego sukcesu.** Jest to pierwsza kobieta, która samotna przeleciała przez Atlantyk i **jedyna kobieta, która przeleciała Atlantyk dwukrotnie.**

### „Do X" rozpoczął lot transatlantycki.

**Nowy Jork.** Jak z Holywood donoszą „Do X" wystartował w sobotę rano o godz. 8 środkowo -europejskiego czasu **do lotu przez Ocean Atlantycki. Hydroplan wziął kierunek na Azory.**

# Walny zjazd związku nauczycielstwa wojew. śląskiego.

**Katowice.** W sobotę rozpoczął się tu jubileuszowy zjazd nauczycieli z okazji 10-lecia Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Po nabożeństwie w kościele N. M. P. zebrało się w sali Powstańców około 1 500 nauczycieli z całego Śląska, przedstawiciele władz, wojewódzkich, szkolnych i miejskich, organizacyj kulturalnych i oświatowych. Zjazd zagaił p. Mazanek, potem przewodniczącym obrano p. Nowickiego wiceprezesa zarządu głównego. Zkolei chór związkowy odśpiewał hymn narodowy oraz I. Brygadę, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Następnie **prezes Nowicki złożył przyjętą oklaskami deklarację, protestującą przeciwko wypędzaniu polskich nauczycieli z Prus Wschodnich i ślubując, że nauczycielstwo polskie na Śląsku spełniło to, co powiedział przed kilku dniami mistrz Paderewski w Nowym Jorku w obronie granic.** Po przemówieniach wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Min. Jędrzejewicza i prezesa honorowego Związku senatora Nowaka. Następnie referat p. t. Związek Nauczycielstwa Polskiego na tle 10-lecia szkolnictwa polskiego w wojew. śląskiem wygłosili poseł Syska i prof. Zebrok. W południe delegacja zjazu złożyła wieniec na grobie Nieznanego Powstańca.

W drugim dniu delegaci po wysłuchaniu referatów wypowiedzieli się przeciwko projektowi szkolnemu Ch. D. i N. P. R., domagając się równocześnie wprowadzenia nowego ustroju szkolnego w drodze rozporządzenia wojewody śląskiego. Uchwalono szereg rezolucyj. lucyj.

Nowym przewodniczącym okręgu wybrano posła Józefa Syskę z Tarn. Gór, dotychczasowego wiceprzewodniczącego okręgu, a na członków pp. Romana Mazanka z Król. Huty, Hejnara Józefa z Katowic, Renowicza Karola z Katowic, Kisiela Jerzego z Król. Huty, Zajchowskiego Zygmunta z Katowic, Błasińskiego Stanisława z Mysłowic, Goneta Józefa z Mysłowic, Hagemajera Stanisława z Tarn. Gór, Filipowskiego Józefa z Lublińca, Skałkę Tadeusza z Mysłowic, Kardasia Jakóba z Król. Huty, Klamę Teofila z Świętochłowic, Sierosławska Annę z Mikołowa, Mumia?? Karola z Lublińca, Brońca Tadeusza z Tarn. Gór, Kuligę Wojciecha z Tarn. Gór Pagielę Franciszka z Wodzisławia, Kubiczka Henryka z Bielska, Żebroka Jana ze Skoczowa, Cieślara Michała z Wisły, Kuźniawskiego Adama z Pszczyny, Aertza Franciszka z Siemianowic, Pawlusa Józefa z Chropaczowa i Szmydta Franciszka z Katowic.

### Przemyt.

**Katowice.** W miesiącu kwietniu Śl. Straż Graniczna przytrzymała 546 osób z przemytem wartości 142 000 zł. Prócz tego na podstawie dokumenów udowodniono przemycenie towaru na sumę 56 000 zł. Zajęto rachunków kupieckich z powodu nieuiszczenia opłat stemplowych na towary wartości 120 000 zł. Na przemyt składały się sacharyna (144 kg) wyroby tytoniowe, samochód, konfekcja, galanterja itd. (t



# Ostatnia kronika.

### Ku czci Moniuszki.

**Katowice.** W ubiegłą niedzielę 2 maja b. r. w Katowicach rozpoczęły się uroczystości ku uczczeniu 60-tej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, znakomitego polskiego kompozytora. Uroczystości takie odbędą się w 12 najważniejszych miejscowościach Śląska. Wczoraj w południe około 2.000 śpiewaków i śpiewaczek zgromadziło się na placu Miarki przed pomnikiem Moniuszki. Okolicznościowo przemówił dyr. Stoiński, poczem towarzystwa śpiewackie złożyły wieniec. Pomnik był pięknie udekorowany. Po odśpiewaniu pieśni olbrzymi pochód śpiewaków z dziesięcioma sztandarami i orkiestrami przeszedł ulicami miasta do Załęża na zawody śpiewackie, do których stanęło około 20 chórów z powiatu katowickiego, tak mieszanych, jak i męskich. W mieszanych chórach I. miejsce zdobyło katowickie „Ogniwo" (34 punkty), a w chórach męskich I. miejsce zajął chór im. Chopina Siemianowice (27 punktów).

### Józef Kidoń poważnie zaniemógł.

**Katowice.** Wczoraj wieczorem ciężko zachorował nagle znany artysta malarz Józef Kidoń. Stan jego jest poważny. Chorego artystę otoczyli opieką lekarze. (t)

### Demonstracja bezrobotnych.

**Katowice.** W sobotę przed południ. zebrało się przed urzędem gminnym w Lipinach około 300 bezrobotnych, domagając się wypłaty zasiłków. Po wyjaśnieniach ze strony urzędu gminnego **bezrobotni rozeszli się po 2 godzinach do domów bez interwencji policji.** (t

### Zgon ambasadora Turcji w Warszawie.

**Warszawa.** W dniu 21 bm. o godzinie 5.30 rano **zmarł po czterodniowej chorobie ambasador turecki w Warszawie p. Dżewad Bey.** Powodem śmierci była ostra choroba krwi. Ostatnie dni przed śmiercią p. amb. Dżewad Bey spędził w gościnie u wojewody poznańskiego, Rogera hr. Raczyńskiego, w jego dobrach w Rogalinie.

Ambasador wrócił przed czterema dniami zupełnie zdrów. Tegoż dnia rozchorował się. Do ostatniej chwili zdawało się, że uda się chorego utrzymać przy życiu. Okazało się to jednakże niemożliwe. Ambasador Dżewad Bey przeżył 72 lata. Był pierwszym ambasadorem Turcji w Polsce odrodzonej i w tym charakterze wręczył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej w dniu 2 stycznia br. Pozostawił żonę, z którą ożenił się dopiero przed dwoma laty.

# Książęcy paź.

Opowiadanie z historji Śląska,

### I. Przygoda na polowaniu.

Z pomiędzy książąt piastowskich, panujących w państwie brzeskiem, jednemu nadała historja przydomek „Sprawiedliwego". Był to Ludwik I. Zasłużył on sobie na to zaszczytne miano sprawiedliwemi rządami, mianowicie zaś sprawiedliwością stosowaną względem ludu prostego.

W czasach owych położenie ludu było wogóle przykre. Włościanie nie byli wolnymi, lecz przywiązanymi niejako do roli dziedzica. Od niego dola poddanych zależała prawie w zupełności. Jeżeli dziedzicem był klasztor, lud żył we względnie znośnych stosunkach, bo zakonnicy z poczucia chrześcijańskiego obchodzili się z nimi lepiej. Gorzej bywało w dobrach rycerzy i panów świeckich, a nie lepiej w dobrach książęcych. Panowie zajęci rzemiosłem rycerskiem, oddawali zarząd włości swoich rządcom, którzy dla pana i dla siebie gospodarząc, uciskali poddanych bez skrupułu. Pan rzadko kiedy przybywał do zamku swego, a choć się zjawił, nikt nie śmiał skargi przed niego wytoczyć, albowiem wiedziano, że dziedzic, pobywszy krótki czas, znowu na długo odjedzie, a rządca jego pozostanie i srogo da uczuć gniew temu, kto z użaleniem na niego do pana poszedł.

Dobra książęce, bardzo rozległe, bywały po części wydzierżawiane, po części zastawiane ludziom, którzy księciu na potrzeby pieniędzy pożyczyli. W jednym i drugim razie między księciem a ludem stał ktoś, kto z takiego lub owakiego prawa dobra dzierżąc, miał tylko swoją korzyść na oku, a zgoła nie uczuwał potrzeby, aby dbać o dolę włościan. Wszakże na pewien czas tylko rolę posiadł i owoce z niej brał chciał przeto brać jak najwięcej.

A nadto książęta potrzebowali wiele pieniędzy, szczególnie na nieustające nigdy wojny. Kto im go dużo dostarczał, chętnie bywał widziany i książę kontent z dochodów, nie miał ochoty pozbywać się takiego rządcy.

Ludwik I, książę brzeski, był panem pokój lubiącym. Skutkiem tego wydatki na wojnę były bardzo małe a dobrobyt wzmógł się w księstwie. Książę, nie zajmując się wojennemi sprawami, nie opuszczał też granic swojego państwa i wolną miał głowę do rządów w kraju.

Z natury łagodny, oszczędny i gospodarny, wglądał głębiej, niż poprzednicy jego w gospodarkę, zwiedzał dobra swoje, zbliżał się do poddanych, a to wszystko sprawiło, że nabył większej znajomości stosunków, mianowicie zaś poznał położenie swojego ludu.

Nastały dobre czasy dla ludzi. Rządcy, znając usposobienie i wolę pana, nie śmieli dokazywać, gdzie zaś rządca dopuścił się okrucieństwa, mógł być pewnym, że gdy książę nadjedzie i zasiadłszy pod dębem, poddanych do siebie przypuści, wina jego do uszu pana dojdzie a za winę nastąpi kara.

Lud chwalił i kochał księcia i życzył mu stuletniego żywota, lecz książę nie dożył tego wieku. Zmarł roku 1398, opłakiwany przez wszystkich.

Następcą jego był syn, Henryk, z rzędu siódmy, znany w historji pod przydomkiem Henryka „z blizną", bo w pewnej potyczce raniony został ciężko w głowę i twarz, a chociaż rana się zagoiła, blizna pozostała. Niestety od owego cięcia młody książę już nigdy do zupełnego zdrowia nie przyszedł. Chorował za życia ojca i chory objął po nim rządy, które sprawował nie całe trzy lata. Umarł w roku 1400.

Po jego śmierci dwaj bracia jego podzielili się księstwem, Henryk otrzymał Oławę i Niemczę, Ludwik II zaś Brzeg, Byczynę, Wołczyn i Kluczbork.

Młody książę Ludwik nie miał statecznego umysłu Ludwika I. Wabiła go wojenka, lubił polowanie, turnieje rycerskie, zabawy. Otworzyły się podwoje zamku brzeskiego dla licznych gości, przybywających zewsząd, a Brzeg zaroił się rozmaitem rycerstwem. Zebrane przez poprzednika skarby wydawano łatwo tem więcej, że dobrze zagospodarowane majątki książęce ciągle obfite plony przynosiły. Co Ludwik I zasiał, to Ludwik II sprzątał, nie dbając jednak o nowe zasiewy. Porządek i ład po włościach książęcych zaczął się psuć, rządcy, czujnego i sprawiedliwego pana nad sobą nie mając, przestali się obawiać jego sprawiedliwej ręki, wracała dawna ich swawola, a z nią ucisk ludu. Teraz dopiero podani poznali, co stracili i niebószczyk książę stał się dla nich tem droższym i największej czci godnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

Poniedziałek **23** maja

Św. Jana Chrzciciela de Rossi, wyzn.
Św. Michała, bisk. z Trygji.
Św. Dezyderjusza, biskupa męczen.

Kalendarz słowiański: Budziwój.

**Jutro wtorek, 24 maja:** Św. Wincencjusza, męczennika w Porto.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 3,48; | o godz. 19,33. |
| Księżyca | o godz. 23,46; | o godz. 6,10. |

*

## Z historji śląskiej.

**23 maja. 1274.** Papież Grzegorz X. zatwierdził fundację pobożną księcia Władysława I. opolskiego, dla klasztoru **w Rudach. — 1779. W Kluczborku** odbyło się poświęcenie domu krajowego dla ubogich, zbudowanego przez króla Fryderyka W. z własnych środków. — **1917.** Nieubłagana śmierć zabrała z sobą **księdza Karola Abramskiego, prob. przy kościele Znalezienia św. Krzyża w Opolu.** Urodził się 3 listop. 1866 r. w Bytomiu. — **1920. Na Płoni - Racibórz** odbyło się uroczyste poświęcenie odbudowanego klasztoru OO. franciszkanów. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Otton Pfieger z Ostroga.

*

**W roku: 1751.** Otwarto nową kopalnię galmanu pod **Suchą Górą.. — 1751.** W kościele św. Antoniego **w Tworogu** pow. gliwicki zostało założone bractwo św. Antoniego z Padwy. — **1751.** W tym roku przetopiono pęknięty dzwon św. Emanuela, 21 cent. ciężki zawieszony w wieży kościoła WW. Świętych w **Gliwicach** w r. 1719. Dzwon ten otrzymał na chrzcie imię św. Jana i św. Donata. — **1752.** Proboszczem parafji Panny Marji **w Łubowicach** był ks. Grzegorz Petrycjusz. — **1753. Na Górze św. Anny** wystawiono zabudowania gospodarcze i browar. — **1753.** Król Fryderyk II. starał się o odłączenie klasztorów śląskich od ich dotychczasowych prowincyj i o utworzenie samodzielnej prowincji śląskiej. W tym to roku oddał tę sprawę do załatwienia biskupowi wrocławskiemu Filipowi, hr. Szafgoczowi.

---

### 50-lecie zakładów im. ks. Siemaszki.

Dnia 22 bm. obchodzić będzie katolicki Kraków 50-lecie istnienia ważnej placówki wychowawczej, zakładów im. ks. Siemaszki.

W roku 1882 ks. Kazimierz Siemaszko rzucił podwaliny pod kwitnącą dziś instytucję społeczną przez otwarcie **jednej izby** dla osieroconych kilkunastu chłopców. Przez 50 lat ziarno miłosierdzia wydało wspaniały owoc w postaci trzech zakładów, w których wychowuje się łącznie 450 chłopców-sierot. W ciągu tego okresu korzystało z opieki i wychowania w tych zakładach około 5 000 młodzieży, wyrwanej często ulicy. Młodzież ta pracowała i pracuje dziś z pożytkiem dla społeczeństwa.

Na uroczystość jubileuszową zjeżdżają dawni dyrektorzy zakładów im. ks. Siemaszki: ks. superjor Rzymełka z Wilna i ks. superjor Lorek, proboszcz kościoła św. Krzyża w Warszawie.

### Tegoroczne lato.

Lato tegoroczne w Europie ma być suche z powodu zmniejszenia się aktywności słońca (mniejsza ilość plam). Podobnie bezdeszczowe miesiące letnie notowano jakoby we wszystkich latach, w których na słońcu obserwowano najmniej plam, a więc w r. 1876, 1887, 1899 1911, 1921. (w

---

— **Przed sezonem kolonijnym.** W dniu 29 bm. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta, dr. Hełczyńskiego, zjazd przedstawicieli komitetów wojewódzkich kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Ziem Zachodnich. Na zjeździe tym zdecydowane zostaną ostateczne rozmiary tegorocznej akcji kolonijnej, która obejmie dzieci z szeregu miejscowości w Niemczech, na Śląsku Opolskim i na Górnym Śląsku. Omówione zostaną również szczegóły całej akcji kolonijnej, rozmieszczenie dzieci, program kolonij itd. Pierwsze grupy dzieci z Górnego Śląska przybędą na kolonje w czerwcu w liczbie około 1000 dzieci; pierwsze grupy z Niemiec przyjadą w pierwszych dniach lipca. (w

# Z Cieszyńskiego.

### Dochód z obchodu 3 Maja.

**Cieszyn.** Zbiórka w dniu 3 maja przyniosła brutto 887,83 zł., netto 790,83 zł.; kiosk brutto 140,29 zł., netto 99,86 zł. Teatr brutto 1125,59 zł., netto 480,47 zł. Nalepki 344,20 zł. Cały dochód wyniósł 2497,91 zł., wydatki 782,55 zł. (afisze, szpilki, towary do kiosku oraz wydatki teatralne). Czysty zysk 1715,36 zł. Tak pomyślny wynik przypisać należy ofiarnej pracy wszystkich pań i panów, którzy ochotnie poświęcili swe siły, by przysporzyć dochodu Macierzy Szkolnej. To też zarząd koła Macierzy Szk. w Cieszynie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania wszystkim Paniom oraz słuchaczom W. S. G. W. wraz z p. prof. Izworskim, którzy brali udział w zbiórce i w sprzedaży w kiosku, dalej reżyserom operetki jakoteż amatorkom i amatorom, którzy dołożyli wszelkich starań przy wyćwiczeniu operetki i przyczynili się do pomyślnego wyniku przedstawienia; wreszcie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób byli pomocni przy urządzeniu obchodu 3-majowego. — Zarząd koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie.

### Baczność emeryci!

**Cieszyn.** Dnia 12 czerwca o godz. 10 w sali Domu Narodowego odbędzie się miesięczne zebranie emerytów. O liczny udział prosi Zarząd.

### Sąd przysięgłych.

**Cieszyn.** Rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Cieszynie odbywać się będą w kadencji II. w czasie od 6 czerwca r. b. Przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych jest prezes sądu okręgowego Adam Brzostyński. Zastępcami przewodniczącego ustanowiono sędziów sądu okręgowego Janusza Michalskiego, Mieczysława Karwowskiego, Zdzisława Arzta, Karola Błahuta, dr. Oskara Goldbergera i Leopolda Grubera.

### Uroczystość 3 Maja.

**Zebrzydowice.** I w bieżącym roku nie zapomniała nasza gmina na 3 Maj. Przygotowania na ten dzień były o dużo skromniejsze niż w poprzednich latach. I tak, zamiast kosztownego capstrzyku urządzono 2 maja wieczorem iluminację ważniejszych budowli. Następnego dnia wyruszył pochód na nabożeństwo do kościoła. Po uroczystem nabożeństwie była defilada organizacyj wojskowych, półwojskowych i stowarzyszeń oraz poranki w szkołach. Między g. 11 a 12 mieliśmy możność usłyszenia koncertu orkiestry kolejowej. Przyjemnie się posłuchało dobrze oddane utwory muzyczne. Wieczorem, by przyjść bliżej do serca ludności, wystawiła Macierz szkolna 3-aktową sztukę ludową p. t. „Pani Wójtowa". Mimo, że występowało około 20 osób, to jednak zespół był bardzo dobrze zgrany. Całość wypadła b. dobrze. Trudno tu powiedzieć, kto grał źle czy dobrze. Wogóle żadnego nie można się było dopatrzeć błędu. Najlepiej wywiązała się z roli Pani Wójtowa (p.Wanda Lachecianka), to typ energicznej kobiety. Najwięcej podobały się śpiewy i tańce ludowe. Rzęsiste oklaski były podziękowaniem amatorom i reżyserowi za trud i poświęcenie. Trzeba jeszcze wkońcu przyznać, że do całej sztuki dodała efektu orkiestra, przygrywająca do śpiewów i tańców. Przed odegraniem sztuki wystąpił chór mieszany S. M. P. z Zebrzydowic, który oddał udatnie kilka pieśni. Cześć wam pracownicy na niwie kulturalno-oświatowej. G.

### Walne zebranie komitetu opieki nad żołnierzem oraz Ligi Morskiej i Kolonj.

**Bielsko.** W ostatnich dniach odbyły się w Bielsku walne zebrania komitetu opieki nad żołnierzem oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej pod przewodnictwem prezesa obu tych stowarzyszeń generała Przezdzieckiego. Po złożeniu sprawozdań, stwierdzających pomyślny rozwój tych towarzystw wybrano nowe zarządy z dotychczasowym prezesem na czele. Wiceprezesem Komitetu Opieki nad żołnierzem został starosta Bocheński, Ligi Morskiej i Kolonjalnej inspek. Matusiak. (t

### Uderzenie gromu.

**Bielsko.** Dnia 18 bm. po południu w czasie burzy uderzył grom do domu mieszkalnego Michalika Andrzeja w Starem Bielsku. Dom wraz z przyległą szopą, inwentarz rolniczy i sprzęty domowe uległy zupełnemu zniszczeniu. (p)

### Zabrali krawatek za 600 zł.

**Bielsko.** Nieznani sprawcy włamali się do sklepu Augustyny Harlos i skradli większą ilość krawatek wartości około 600 zł. (p

### Pożar.

**Brenna.** Dnia 18 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym Józefa Waliczka i zniszczył go doszczętnie wraz z przyległemi zabudowaniami i urządzeniem domowem. Szkoda wynosi około 10.000 złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. (p)

---

**—Nowe opłaty wekslowe.** W związku z podwyższeniem opłat stemplowych ministerstwo skarbu ogłosiło, dla uniknięcia wątpliwości, tabelę opłat za blankiety wekslowe. Za sumy wekslowe do 50 zł. pobierana jest opłata 20 gr., od każdych pełnych lub zaczętych 100 zł., 30 gr., od każdego pełnego lub zaczętego 1000 zł. — 3 zł. (w

— **Tabor Polskich Kolei Państwowych.** Według ostatnich obliczeń, tabor polskich kolei państwowych wynosi 5 383 parowozów, 12 366 wagonów osobowych oraz 156 175 wagonów towarowych. W roku ubiegłym czynnych było przeciętnie dziennie 2 811 parowozów, 10 528 wagonów osobowych i 89 524 wagonów towarowych.

Długość linij kolejowych wynosiła w roku ubiegłym 17 566 kilometrów. Na 100 km. przypadało 14 czynnych parowozów, 60 wagonów osobowych i 510 wagonów towarow. Przeciętna szybkość biegu pociągów osobowych wynosiła (łącznie z przystankami) 36 km. na godzinę, towarowych zaś 16 km. (w

— **Walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W dniu 29 bm. odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zebraniu tem zarząd P. C. K. złoży sprawozdanie z działalności za rok 1931, poczem omówiony będzie szczegółowo program prac na rok bieżący. Ponadto dokonane zostaną wybory członków komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz głównej komisji rewizyjnej. Zebranie poprzedzi nabożeństwo w kaplicy głównego szpitala P. C. K. przy ul. Smolnej. (w

# Województwo śląskie.

* **W sprawie płac w hutnictwie żelaznem.** Prowadzone ostatnio rokowania między przemysłowcami a robotnikami w hutnictwie żelaznem na Górnym Śląsku w sprawie zatargu o wynagrodzenia akordowe nie doprowadziły do porozumienia. Wobec tego zatarg przekazany zostaje komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach. (w)

## Z Katowickiego

### Zgon prezesa dyrekcji kolei.

**Katowice.** W szpitalu w Cieszynie zmarł 21 bm. inż. Mieczysław Niebieszczański, prezes okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Katowicach. Zgon nastąpił po krótkiej ale ciężkiej chorobie serca. Zmarły był dla swych podwładnych zawsze szczerym i życzliwym przełożonym. Poza pracami zawodowemi brał czynny udział w pracach społecznych, między in. w komitecie dla spraw bezrobocia jakoteż w komitecie budowy katedry śląskiej. Jeżeli komitety te pracują sprawnie, jeżeli kolejarze złożyli tak wielkie sumy na budowę katedry jak i na bezrobotnych, zawdzięczamy to wyłącznie gorliwej pracy Nieboszczyka. To też społeczeństwo śląskie a przedewszystkiem kolejarze zachowają w pamięci Zmarłego, który aczkolwiek nie był Ślązakiem, dla Śląska zrobił wiele. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!



### Nieszkodliwe zanieczyszczenie wody wodociągowej.

**Katowice.** Powiatowy zakład wodociągowy w Brzezince przepłukiwać będzie normalnie w dniach 23 i 24 maja rb. swe rurociągi. Skutkiem tych prac nastąpić może lekkie zanieczyszczenie wody osadem dla zdrowia nieszkodliwym. Ewentualne zanieczyszczenie wody pojawić się może w Mysłowicach, w Brzezince, Brzęczkowicach, Roździeniu - Szopienicach, Małej Dąbrówce, Siemianowicach Śl. i Janowie. (t

### Kupiec Rasner ponownie przed sądem.

**Katowice.** Oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec kupiec Otto Rasner z Katowic, został przed kilku tygodniami uwolniony wyrokiem sądu okręgowego od winy i kary. Przeciwko wyrokowi prokurator wniósł apelację, wobec czego odbędzie się dnia 30 czerwca rb. ponowna rozprawa i to przed sądem apelacyjnym. (k)

### Wielka afera przemytnicza.

**Katowice.** W Katowicach wykryto wielką aferę przemytniczą. W składzie kupca A. K. Liwera przy ul. Kościuszki nr. 12, znaleziono, jak słychać, wielką masę towarów przemyconych z Niemiec. Liwera aresztowano. W związku z wykryciem tej afery zatrzymano ponadto kilka osób. (w

### Śmierć dziecka pod kołami skrapiarki samochodowej.

**Katowice.** W piątek po południu na ul. Kościuszki dostał się pod koła ciężkiej samochodowej skrapiarki miejskiej 6-letni syn kupca Roberta Fiszera. Koła skrapiarki rozerwały chłopcu jamę brzuszną, wskutek czego nieszczęśliwy zmarł wkrótce po wypadku w lecznicy miejskiej. Wypadek zdarzył się w oczach matki nieszczęśliwego chłopczyka. (k

### Śmierć w pociągu.

**Katowice.** W pociągu, zdążającym z Rybnika do Katowic zmarł na udar serca, krótko przed stacją kierow. Augustyn Konieczny z Rybnika. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. (l)

### Nowe wydalenia z pracy.

**Dab** pod Katowicami. Komisarz demobilizacyjny zgodził się na wniosek dyrekcji huty Baildon, która zażądała zezwolenia na trzymiesięczne turnusowe urlopowanie 135 robotników i na zwolnienie 25 robotników, którzy przekroczyli 60 rok życia. Zgoda komisarza nastąpiła mimo silnego protestu przedstawicieli związków zawodowych. Nowe urlopowania i odnośne wydalenia wywołały wśród robotników wielkie oburzenie. (k

### Dziecko pod kołami tramwaju.

**Roździeń** w Katowickiem. Onegdaj przejechana została przez tramwaj 5-letnia Łucja Jarczyńska, którą odwieziono do szpitala. Winę w tym wypadku ponoszą rodzice, którzy bez odpowiedniej opieki zostawili dziecko na ulicy. (p

### Spadł z drzewa.

**Mysłowice.** Onegdaj spadł z drzewa robotnik Franciszek Boehl, który odniósł znaczne okaleczenia głowy i rąk. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

**Udaremniona kradzież do kasy gminnej.**

**Halemba** w Katowickiem. Dnia 21 bm. włamali się trzej nieznani sprawcy do urzędu gminnego, jednakowoż spłoszeni przez posługaczkę, zbiegli. W kasie znajdowały się 2 000 zł., przeznaczonych na wypłaty bezrobotnych.

**Usiłowane rozbrojenie.**

**Kochłowice** w Katowickiem. W lesie w Niedźwiedzińcu rzuciło się na posterunkowego policji trzech osobników, którzy zamierzali go rozbroić. W obronie własnej posterunkowy wydobył szablę i uderzył jednego z napastników w nogę. Pozostali dwaj osobnicy zbiegli.

## Z Król. Huty

**Składki na budowę katedry.**

**Król. Huta.** Komitet miejski budowy katedry śląskiej w Król. Hucie donosi niniejszem, że w czasie od 1 stycznia 1932 r. do 10 maja 1932 r. wpłynęły następujące składki na cele budowy katedry śląskiej: od urzędników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie kwota 209 zł., od urzędników Policji Wojewódzkiej kwota 5.— zł. Za powyższe składki Komitet składa wszystkim ofiarodawcom na tej drodze gorące podziękowanie. (w

**Ofiara pracy.**

**Król. Huta.** W szybie kopalni Jacek został przygnieciony przez naładowane wózki górnik Józef Nieszporek. Wydobyto go zupełnie zmiażdżonego. (k

**Zasądzenie włamywaczy.**

**Król. Huta.** Przed kilku tygodniami dokonano włamania do składu kupca Szella w Lipinach, któremu skradziono jedwabiów i innych materjałów za mniej więcej 14 000 zł. Wkrótce potem policja wykryła sprawców kradzieży: braci Antoniego, Wilhelma i Franciszka Dygów oraz Fryderyka Woźnicę z Lipin. W ubiegły piątek wymienieni odpowiadali za tę kradzież przed tutejszym sądem okręgowym, który skazał Woźnicę na rok więzienia, Antoniego Dygę na cztery miesiące a braci jego Wilhelma i Franciszka każdego na trzy miesiące więzienia. Dla dwóch ostatnich zostało wykonanie kary odroczone na okres dwu lat. (k

**Wypadek na dworcu kolejowym.**

**Król. Huta.** W sobotę rano na tutejszym dworcu kolejowym zmieniano tablicę rozkładu jazdy. Zajęty temi pracami kolejarz Tomasz Dziembała spadł z drabiny tak nieszczęśliwie, że odniósł znaczne okaleczenia wewnętrzne. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala św Jadwigi. (k

## Z Świętochłowickiego

**Szczegóły zamordowania staruszki.**

**Świętochłowice.** W sprawie ohydnego mordu, dokonanego przez 46-letniego górnika Romana Kokota na osobie matki, 89-letniej staruszki, Anastazji Kokot, dowiadujemy się następujących szczegółów: Staruszka Anastazja Kokot wdowa po robotniku, od trzech lat mieszkała w przytułku dla starców przy ul. Farnej w Świętochłowicach i utrzymywała się z niewielkiej renty inwalidzkiej. Poprzednio mieszkała ze swoim synem, Romanem. Ponieważ syn lubiał zaglądać do kieliszka i matkę bardzo często maltretował, przed trzema laty staruszka sprzedała mieszkanie i schroniła się do przytułku. Syn od tego czasu żywił niesłychaną złość do matki. Po powrocie z kopalni, w której pracuje, dowiedział się, że matka poszła w odwiedziny do swej znajomej robotnicy Mzykowej, zamieszkałej przy ul. Aptecznej 11 na pierwszem piętrze. Kokot udał się tam i zażądał od matki pieniędzy. Gdy ta odmówiła, Kokot rzucił się na nią z nożyczkami i zadał jej około 10 ran, poczem zbiegł. Kokotowa skonała w mieszkaniu Mzykowej w jej oczach, na krótko po zadaniu jej okropnych ran przez wyrodnego syna. Matkobójcę aresztowano za cmentarzem w Świętochłowicach, idącego w kierunku Król. Huty. Po drodze rzucił on nożyczki, narzędzie zbrodni. Mordercę odprowadzono na komisarjat policji w Świętochłowicach, gdzie przyznał się do popełnienia zbrodni, tłumacząc się nienawiścią do swej matki z powodu pozbawienia go mieszkania przed trzema laty. Kokot został odstawiony do więzienia w Król. Hucie. Jest on kawalerem, pracuje na kopalni „Niemcy" i jest notorycznym alkoholikiem. (w

**Zderzenie z tramwajem.**

**Karol Emanuel** w Świętochłowickiem Na skrzyżowaniu ulic samochód sanitarny Spółki Brackiej z Bielszowic najechał na tramwaj nadjeżdżający od granicy w kierunku Chebzia. Samochód został znacznie uszkodzony. (p

**Miljonowe zaległości podatkowe huty „Bismarcka".**

**Wielkie Hajduki** w Świętochłowick. Jak słychać, huta Bismarcka za ostatnie 3 lata zalega z podatkami, kwotę 6 milj. zł. na rzecz skarbu śląskiego. Z tych 6 miljonów zł. gminie Wielkie Hajduki, na terenie których leży huta Bismarcka, należy się około 800 000 zł. Ponieważ budżet gminy Wielkie Hajduki opiera się głównie na dochodach podatkowych z huty Bismarcka, przeto jasne jest, iż budżet tej gminy z powodu trudności finansowych huty Bismarcka jest poważnie zagrożony. (w

**Lecznica Bracka nie zostanie zlikwidowana.**

**Ruda** w Świętochołwickiem. Od kilku miesięcy obiegały pogłoski, jakoby lecznica bracka w Kuźnicy Rudzkiej miała być zlikwidowana. Wobec tych pogłosek jesteśmy w stanie donieść, że lecznica bracka będzie nadal czynna. Kierownictwo Spółki Brackiej rozpisało konkurs na dostawę środków spożywczych w bieżącym roku rachunkowym. Tem samem nie może być mowy o zamknięciu szpitala. (k)

## Z Pszczyńskiego

**I. Komunja św. dzieci.**

**Tychy** w Pszczyńskiem. W drugi dzień Zielonych Świąt przystąpiło 426 dzieci do I. Komunji św., przygotowanych przez ks. prob. Osypę i ks. wikarego Guzego. Wiele z tych dzieci, to były dzieci biedne, które musiano zaopatrzyć w ubrania. Dało się to uskutecznić przez kolektę w kościele, od przed siębiorstw, z gminy, ze szkoły i od pojedyńczych zamożniejszych obywateli. Dzieci, rano o godz. 6,30 zebrały się na placu szkolnym, skąd odprowadzone zostały do kościoła. Po nabożeństwie ugoszczono dzieci kawą i kołaczem w szkole. (w

**Motocyklem na drzewo przydrożne.**

**Kamionka** w Pszczyńskiem. Na szosie wojewódzkiej w Kamionce najechał motocyklista Stanisław Wróbel z Mikołowa na przydrożne drzewo, wskutek czego motocykl uległ poważnemu uszkodzeniu, zaś motocyklista odniósł ciężkie obrażenia. Jadąca na tylnem siedzeniu niejaka Łucja Lebieska również odniosła obrażenia. (l)

## Z Rybnickiego

**Zebranie krewnych Połednika.**

**Rybnik.** Na dzień 16 maja zwołane zostało zebranie krewnych po zmarłym Połedniku, zainteresowanych w fundacji w Lyskach. Zebraniu przewodniczył p. Paweł Szmuk z Turzy. Zauważył on, że fundacja upada z powodu złej gospodarki pewnych jednostek, a w ostatnich czasach odebrano już kilka praw materjalnych krewnym. Następnie bliżej omówił wszystkie sprawy p. adwokat Wowra z Rybnika. Zebrani domagali się energicznie większej kontroli nad gospodarką fundacji oraz przywrócenia należnych praw. Wybrano następnie komitet, do którego weszli adwokat Wowra, Szmuk, Morgała i Szymała. Dalsze sprawy skieruje komitet do miarodajnych czynników. (w

**Kradzież 3 flowerów.**

**Knurów** w Rybnickiem. Nieznani sprawcy skradli z tutejszej strzelnicy 3 flowery łącznej wartości 630 zł. O kradzież powyższą podejrzewany jest niejaki Wiktor W. (p

**Znowu wadliwy komin.**

**Marusze** w Rybnickiem. W zabudowaniach Wincentego Swobody powstał pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego oraz przyległe chlewy. Ogień zniszczył nadto kilka ubrań męskich i sukien damskich oraz 20 ctn. słomy. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. (p

**Żale do zakładu psychjatrycznego.**

**Wielopole** w Rybnickiem. Zwyczajem jeszcze z niemieckich czasów przyjętym było, że zakład przydrożny, rowki i lasowiska wynajmował tutejszym mieszkańcom, z czego mieli oni nieco paszy dla kóz. Dzierżawę odrabiali po dwa trzy dni pracą w roli. Od bieżącego ku już zakład nie wynajmie tych użytków. Mieszkańcy, którzy z tego korzystali, to mali chałupnicy, nie siadający roli, albo tylko po kawałku roli i lokatorzy obarczeni licznemi dzinami. Wobec szerzącego się bezrobocia odczuwają oni to zarządzenie kładu boleśnie. Taka kózka jest dla

# Niemczyzna na Targach Katowickich.

Nie wiele nauczyli się kupcy śląscy w okresie przynależności do Państwa Polskiego i niemal żadnej nauki nie wynieśli z panującego obecnego kryzysu. Odnosi się wrażenie, że ludzie ci wyobrażają sobie, że jeszcze są w przedwojennych Prusach, że obowiązuje ich nadal używanie języka niemieckiego w rozmowie z klijentelą.

Wśród zwiedzających tegoroczne Targi Katowickie nabywców i gości widzi się niemal wyłącznie Polaków. Wśród kupców wystawiających swe towary przeważa również w sposób zdecydowany element polski. Na Targi przybywa dość licznie społeczeństwo z województwa śląskiego, pobliskich powiatów województwa krakowskiego, Zagłębia Dąbrowskiego oraz zainteresowani kupcy z dalszych stron kraju. Niemców wśród publiczności zwiedzającej jest bardzo mało. Widocznie jednak kupcy tego nie dostrzegają, gdyż cały szereg firm reklamuje swe towary w języku niemieckim.

Warto specjalnie przysłuchać się n. p. reklamie firmy radjowej „Radium" z Katowic. Z głośnika umieszczonego na stoisku tej firmy rozbrzmiewa wyłącznie głos w języku niemieckim. Mocno wątpliwe, czy reklama taka przyciągnie firmie dużo nabywców. W firmie tej zresztą można porozumieć się w języku polskim. Są jednak takie stoiska, gdzie sprzedawcy mówią tylko po niemiecku. Zauważyliśmy n. p. jakiegoś sprzedawcę patentowanych maszynek do wiązania krawatów itd., który z publicznością mówiącą tylko językiem polskim (a takich osób na Targach spotyka się wiele) porozumiewał się na migi.

Nie wiele nauczyli się kupcy śląscy w czasie ostatnich lat. Czyżby trzeba było każdemu z osobna tłumaczyć, że kto chce pozyskać zaufanie klijenteli, musi dostosować się do jej wymogów.

✝

**Ś. p. Inżynier Mieczysław Niebieszczański**

**Dyrektor Kolei Państwowych w Katowicach**
**Kawaler Orderu „Odrodzenia Polski"**

zasnął w Panu, dnia 21-go maja 1932 roku w Cieszynie, po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sw. Sakramentami, przeżywszy lat 55.

Odprowadzenie zwłok z Dworca kolejowego (ul. Pocztowa) do Kościoła Katedralnego a następnie na miejsce wiecznego spoczynku przy ul. Sienkiewicza odbędzie się dnia 24 maja br. o godz. 8,45

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.**

# Z Śląska Opolskiego.

**Z Bytomskiego.**

Wydarzył się w **Bytomiu** straszny wypadek samochodowy. Dr. S. lekarz z Gliwic jechał samochodem z Rynku na ul. Krakowską. W tej samej chwili z ul. Klasztornej wyjechał samochód dyrektora wrocławskiej ubezpieczalni, którego kierowca stracił głowę i wjechał w okno wystawowe sklepu Angresa. Na chodniku znajdowały się dwie siostry Komorówny, które samochód przygniótł do szyby wystawowej. Odniosły one ciężkie rany. Przewieziono je do szpitala. Zdemolowaniu uległ również samochód lekarza z Gliwic.

*

Około północy strzelił zurlopowany więzień z baraku mieszkalnego **w Bytomiu** do dwóch mężczyzn z niewiadomych powodów. Strzelca aresztowano i wsadzono nanowo do więzienia.

*

W jednym dniu dokonano pięć włamań i kradzieży nocnych **w Bytomiu**. W biurze firmy drzewnej Powolika włamali się złodzieje do szafy ogniotrwałej i skradli 100 marek. — Podobnie rozpruto kasę w rzeźni, gdzie łupem złodziei padło 800 marek. — Również włamali się złodzieje do gospody przy ul. Gräupnera i skradli zawartość automatów do gry. W automacie na ul. Dworcowej okradli złodzieje 29 automatów, zabierając około 500 marek oraz pewną ilość towaru. — Wreszcie z okna wystawowego składu cygar Watschkego skradziono tej samej nocy wielką ilość cygar i papierosów.

**Z Zabrskiego.**

Nieznani osobnicy dokonali niezwykle zuchwałego włamania do kościoła św. Andrzeja w **Zabrzu**. Świętokradcy łomem żelaznym rozbili tabernakulum, z którego skradli cyborjum i ostensorjum. Hostje wysypali do tabernakulum i na ołtarz. Następnie rozbili wmurowaną do ołtarza skarbonkę ofiarną, wykradając z niej złożoną tam przez wiernych jałmużnę w wysokości 30 mk. Chciwość nienasyconych świętokradców nie znała granic. Wyważywszy drzwi od zakrystji, złoczyńcy skradli z szafy drogocenny relikwiarz w formie krzyża, oraz z szuflady 20 mk. Szkody materjalne wynoszą ogółem 1500 mk. Policja kryminalna wdrożyła za sprawcami natych miastowe, energiczne śledztwo. Wzburzenie parafjan na to krew w żyłach ścinające świętokradztwo nie miało granic.

**Z Strzeleckiego.**

Na mieszkanie dwóch staruszek w **Suchej Łonie** napadli rabusie. Zażądali oni pieniędzy, w przeciwnym razie zagrozili zastrzeleniem. Przeszukali przytem szafy i nic nie znaleźli. Zauważyli jednak, że jedna z kobiet wyciągnęła coś z szafy. Jeden wyrwał jej z rąk kwotę 6,50 mk. Potem złodzieje uciekli. Byli oni zamaskowani i mieli lampki kieszonkowe.

**Z Prudnickiego.**

Trojaczki powiła żona woźnego gminnego Riegera **w Ścinawie**, mianowicie dziewczynkę i dwóch chłopczyków. Matka i dzieci cieszą się wybornem zdrowiem.

jednej rodziny jedyną żywicielką. Mieszkańcy Wielopola zwracają się niniejszem do Zakładu psychjatrycznego, wzgl. do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, ażeby ze względu na panujące bezrobocie zostały im nadal pod dawniejszemi warunkami wynajęte te nieużytki.

### Przedstawienie dziecięce.

**Marklowice - Chałupki** w Rybnick. Staraniem tut. grona nauczycielskiego zostało w Marklowicach - Chałupkach w poniedziałek, dnia 16 bm. przez tutejszą dziatwę odegrane przedstawienie p. t. „Dziwy lasu“. Było to doprawdy podziwu godne, gdyż całe to przedstawienie potrzebowało bardzo wielkiego nakładu pracy. Niestety tutejsze społeczeństwo tego nie rozumie, gdyż chociaż przedstawienie odbyło się przy dość licznym udziale rodziców, powinna była sala być wypełniona po brzegi. Żywimy nadzieję, że o ile w przyszłości nasza dziatwa będzie znów jakąś imprezę urządzała, tutejsze społeczeństwo się więcej tem zainteresuje i stawią się wszyscy jak jeden, ażeby zobaczyć owoce pracy i oświaty naszej dziatwy. Należy się podziękowanie kier. szkoły p. Mrozkowi, jak i jego żonie za ich mozolną pracę koło owego przedstawienia, które wypadło bardzo zadawalająco.

**Komitet rady rodzicielskiej.**

## Z Tarnogórskiego

### Skradli dwa rowery.

**Tarn. Góry.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania inspektora Spółki Brackiej Edwarda Galusa, któremu skradli dwa rowery wartości 400 zł. (l)

## Z Lublinieckiego

### Pożar w lesie miejskim.

**Lubliniec.** W lesie miejskim powstał pożar, który zniszczył 10 ha. młodego zagajenia. Pożar został stłumiony przez robotników. (l)

### Oberwanie się chmury.

**Lubliniec.** Podczas ostatniej burzy, przechodzącej nad Kamienicą, Lubszą i Babienicą, z powodu oberwania się chmury woda zalała kilka zagród. Miejscami woda sięgała wysokości półtora metra i wyrządziła znaczne szkody, Najbardziej poszkodowany został restaurator Emanuel Nis w Kamienicy, gdyż woda zniszczyła mu 18 roi pszczół oraz urządzenie domowe. Szkoda wynosi około 4 000 zł. Podczas burzy uderzył grom w stajnię Winera w Lubszy i do budynku mieszkalnego Bartosowej w Babienicy. Przy ratowaniu ludności brały udział okoliczne straże pożarne. (l

# Listy naszych Czytelników.

### Z wycieczki tow. śpiewu na Klimczok.

**Dąbrówka W.** w Świętochłowickiem. W miejscowości naszej istnieje Tow. śpiewu od przeszło 20 lat. W długim tym czasokresie przechodziło towarzystwo różne koleje. Od kilku lat kiełkowała pomiędzy członkami myśl odbycia wycieczki do ulubionych Beskid. Życzeniu temu stało się podczas Zielonych Świąt zadość, albowiem obecny na zebraniu walnem p. poseł Płonka, członek honorowy tow. przyrzekł, że postara się o autobusy celem odbycia wycieczki. W dzień Zielonych Świąt przyjechały przed lokal związkowy 3 autobusy, które zabrały ledwo wszystkich członków. O godz. 4-ej ruszyły w kierunku Bielska. Od samej Pszczyny wabił wszystkich uczestników przyjemny widok gór. O godz. 7 stanęliśmy w Bystrej. Tu odprawiono na intencję towarzystwa Mszę św. Udatne pienia wykonał chór sam, spotkawszy się z życzliwością tamtejszego duchowieństwa. Następnie ruszono marszem do lokalu, gdzie tow. spożyło posiłek i po godzinnym odpoczynku ruszono z orkiestrą mandolinową na Klimczok. Nie można opisać zdziwienia członków, którzy w większej części podobnego widoku natury nie widzieli. Po dwugodzinnem wspinaniu się stanęło tow. na polanie Klimczoka. Zaraz też gołębie pocztowe ku wielkiej radości swoich i obcych zaniosły dokładny czas i pozdrowienie do wioski naszej. Po zasłużonym odpoczynku bawiono się w różny sposób i używano pełne 3 godziny górskiego widoku. Przed odmarszem posłano kilka pieśni pod batutą niestrudzonego dyrygenta p. kier. szkoły Janusa, jako pozdrowienie orłom, z których „O śmiały władco skał“ bardzo trafnem się okazało. Po zejściu starsi odpoczywali, młodzi zaś przy dźwiękach skocznych polek i kołyszących walców się skromnie bawili. O godz. 8 chór stanął w półkole i znów p. dyrygent zaprezentował swoje miesiącami mozolnie wyćwiczone utwory, które hymnem Rzeczypospolitej zakończył. Podziękowane złożono p. posłowi Płonce, jako temu, który tę wycieczkę sprawił, jak i p. dyrygentowi za całkiem udane występy. Zaś goście tamtejsi, którzy karność i wesołość tow. podziwiali burzą oklasków towarzystwo żegnali. Długi czas wrażenia z gór, jak i przypalone twarze będą nam nasze spełnione marzenia, w obecnych ciężkich czasach kryzysu, przypominać, i do dalszego rozwoju tow. śpiewu im. „Dąbrówki“ przyczyniać się będą.

W dniu 21-go maja br. zmarł nagle na atak sercowy przy wykonywaniu Swego zawodu nasz nieodżałowany

**Reprezentant**

## śp. Augustyn Konieczny

**Kierownik Generalny Agentury w Rybniku w wieku lat 53.**

W zmarłym tracimy nieodżałowanego Pracownika, wzorowego organizatora i Kierownika, który całe życie poświęcił krzewieniu i rozwojowi idei asekuracyjnej. Nieubłagana śmierć wyrwała Go z naszych szeregów.

Ostatnie serdeczne pozdrowienia zasyła Mu

**„Vesta“ Bank i Towarzystwo**

**Oddział w Katowicach.**

Tomasz Kowalczyk.

Katowice, dnia 21-go maja 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę 25-go maja 1932 r. z domu żałoby w Rybniku, ul. Kościuszki.

# Przegląd religijny

### Prześladowanie chrześcijan w armji czerwonej.

Prasa bułgarska zamieszcza na podstawie informacyj otrzymanych od zbiegłego do Bułgarji żołnierza armji sowieckiej opis prześladowań, jakim podlegają w armji czerwonej żołnierze-chrześcijanie. Z chwilą, gdy rekrut stanie przed komisją poborową, poddany zostaje ścisłej rewizji. Jeżeli znajdą przy nim krzyżyk lub medalik, los jego jest przesądzony. Przez cały ciąg służby prześladowany jest z wielką perfidją, upokarzany i wyśmiewany na każdym kroku. Zmusza się go do wysłuchiwania wykładów antyreligijnych, a jeżeli w wierze swojej nie zachwieje się, wysyła się go na ciężkie roboty do okolic gdzie będzie musiał cierpieć głód, chłód i dalsze prześladowanie. Mimo to wielu bardzo żołnierzy trwa przy wierze swych przodków, z utęsknieniem wyczekując lepszego jutra.

### Nowe kościoły w Irlandji.

Jak informowaliśmy niedawno naszych czytelników, katolicka Irlandja nie posiada wskutek wielowiekowych prześladowań katolicyzmu kościoła katedralnego nawet w stolicy swej, Dublinie. Dawne dwie katedry od wieków zajęte są przez protestantów, a rolę ich spełniać musi skromna pro-katedra. Podobny stan rzeczy panuje również w innych diecezjach. — Aby temu stanowi zaradzić arcybiskup Dublina postanowił wznieść nową świątynię na uzyskanym już na ten cel w mieście obszernym placu. Również w sąsiedniej diecezji Meath zostanie niebawem kosztem 200 tysięcy funtów szterlingów wzniesiona wielka pięcionawowa bazylika.

### Katolik w parlamencie japońskim.

Katolicy japońscy odnieśli obecnie znaczny triumf. 22 lutego został wybrany na posła do parlamentu w Tokjo Oszima Torakiczi z Hakodate. Jest to pierwszy katolik, który wchodzi do parlamentu cesarstwa Wschodzącego Słońca. Wypadek ten ma ogromne znaczenie dla katolicyzmu w tym kraju.

### Katolicy w Indjach.

Z Madras donoszą, że według statystyki świeżo ogłoszonej w „Catholic Directory of India“ na terenie Indyj znajduje się obecnie 3.630.954 katolików.

### Biskup gdański a hitlerowcy.

Ojciec Naat z Eichstätt (Bawarja) wysłał przed kilkoma dniami depeszę do biskupa gdańskiego, ks. O'Rourke, treści następującej: „Prasa hitlerowska z naciskiem twierdzi, że biskup gdański, w przeciwieństwie do całego episkopatu niemieckiego, jest za hitlerowcami. Prosimy o jaknajrychlejszą odpowiedź na to widocznie fałszywe przedstawienie rzeczy“. Tego samego dnia nadszedł od biskupa gdańskiego wysłany pocztą umyślną list, brzmiący jak następuje: „Biskupi niemieccy indywidualnie i wspólnie w listach pasterskich zajęli wyraźne stanowisko wobec hitlerowców i ich stosunku do Kościoła katolickiego. Tak jak socjalizm narodowy przedstawia się dzisiaj, jest on całkowicie sprzeczny z zasadami katolickiemi i żaden katolik nie może należeć do partji hitlerowskiej. Naturalnie i ja stoję na tem samem stanowisku. Nigdy nie dałem narodowym socjalistom powodu do przypuszczania, że inaczej sądzę, aniżeli wszyscy inni biskupi niemieccy“.

### Powietrzna pielgrzymka do Ziemi Św.

Z Rzymu donoszą, że na wrzesień rb. projektowana jest pierwsza powietrzna pielgrzymka do Ziemi Świętej. Pielgrzymka, organizowana przez Stowarzyszenie Pielgrzymów Rzymskich, uda się do Palestyny z Brindisi przez Ateny, Rodos i Cypr.

### Trapiści w Japonji.

Pierwsi Trapiści przybyli do Japonji w r. 1896 i osiedli na wyspie Tobetsu. Nieufnie narazie i wrogo przyjęci przez ludność miejscową z biegiem czasu cierpliwością i łagodnością potrafili pokonać nieufność krajowców i obecnie posiadają na wyspie dwa opactwa, każde liczące około 30 księży i 40 braci konwertytów. Niedaleko Hakodate istnieje również klasztor Trapistek. Klasztory te są obecnie, celem częstych przyjaznych wizyt krajowców.

# Z dalszych stron.

### Podpalał dla przyjemności.

**Lublana.** Policja aresztowała w okolicy Lublany w Jugosławji młodego człowieka, który podpalił 26 chłopskich domów. Aresztowany zeznał, że dokonał podpalenia dla przyjemności przyglądania się płomieniom. Chłopi chcieli zlinczować podpalacza. Policja z trudem zdołała go uratować.

### Zbocze góry runęło na budynek dworski.

**Paryż.** W miejscowości Haze koło Privas w południowo-wschodniej Francji obsłunęło się zbocze góry i zasypało stojący u podnóża budynek dworski. Pod gruzami zawalonego budynku poniosła śmierć właścicielka dworu, jej córka i siostrzenica.

### Danja myśli o dewaluacji.

**Kopenhaga.** W nadchodzącą środę rozpoczyna się sesja letnia parlamentu duńskiego, która będzie miała duże **znaczenie polityczne.** Najważniejszą sprawą, którą rozstrzygnie parlament jest kwestja polityki walutowej. Stronnictwa chłopskie domagają się **obniżenia kursu waluty duńskiej,** widząc w tym możliwość ożywienia eksportu i życia gospodarczego. Rząd sprzeciwia się dewaluacji korony duńskiej oświadczając, że Anglja, którą jest największym odbiorcą towarów duńskich — będzie uważała obniżenie kursu waluty duńskiej jako dumping i zastosuje represję celną. Stronnictwo demokratyczne na zebraniu odbytem wczoraj wypowiedziało się za zrównaniem korony z szylingiem, co **oznaczałoby dewaluację o 10 proc.**

### Straszliwa śmierć trzech studentów w płomieniach.

**Londyn.** Trzech studentów instytutu w Oxfordzie urządziło wycieczkę na motocyklu z przyczepką, która zakończyła się tragicznie. Motocykl uderzył o kamień, przyczem motor zapalił się i eksplozja benzyny spowodowała straszną śmierć w płomieniach wszystkich trzech uczestników wycieczki. Tragicznemu wypadkowi przypatrywali się bezradnie liczni przechodnie, nie mogąc udzielić pomocy ginącym w morzu płomieni studentom.

### Wielki orkan w Ameryce.

**Nowy Jork.** Stany Arkansas, Tennessee i Kentucky zostały nawiedzione przez orkan o niezwykłej sile, któremu towarzyszyło oberwanie się chmur. — Wiele miejscowości jest odciętych od świata z powodu zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych. Liczba zabitych wynosi 12 osób. Są również liczni ranni.

### Pociąg spadł na dom.

**Nowy Jork.** Koło South Bend w stanie Indiana wykoleił się onegdaj w południe pociąg, przyczem 3 wagony spadły z nasypu na dom mieszkalny. Dwie osoby zostały, według dotychczasowych doniesień zabite, a wiele innych odniosło rany. Zabitymi są dwaj urzędnicy kolejowi. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze wyjaśniona.

### Pożar hangaru samolotów.

**Nowy Jork.** W czwartek wybuchł wielki pożar na lotnisku Roosevelt koło Nowego Jorku. Spłonęła hala samolotowa z 7 aparatami lądowemi i jednym szczególnie wartościowym hydroplanem. Ogólną szkodę szacują na 300 tys. dolarów. Silny wiatr sprzyjał rozszerzaniu się ognia, a eksplozja zbiorników benzyny utrudniały prace ratunkowe.

### Pięć miljonów Polaków żyje w Ameryce

**Nowy Jork.** Według ostatniego spisu ludności, Polaków urodzonych w Polsce a zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych jest niecałe miljon. Ze spisu tego trudno jest wywnioskować, ilu jest Polaków urodzonych w Stanach Zjednoczonych, albowiem dzieci figurują w spisie już jako Amerykanie. Pisma polskie obliczają, że Polaków jest obecnie w Stanach Zjednoczonych około 5 miljonów.

**Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?**

# Wizytacja biskupia w Katowicach.

Przeprowadzając wizytację kanoniczną w katowickim i mysłowickim dekanacie, J. E. ks. biskup Adamski bawił dnia 18 i 19 bm. w parafji Najśw. Marji Panny w Katowicach. Witany imieniem rady parafjalnej przez p. radcę Mędlewskiego na rogu odświętnie przez miasto przystrojonej ul. Marjackiej — Francuskiej, został arcypasterz przez miejscowe duchowieństwo odprowadzony do niemniej udekorowanego kościoła, gdzie po wstępnych modlitwach witał go proboszcz, ks. dr. Szramek. Po cichej Mszy św. z polskim śpiewem ks. biskup egzaminował uczniów niemieckiej i dziewczęta polskiej szkoły, poczem w polskiem i niemieckiem przemówieniu wyraził swoje zadowolenie z egzaminu, podziękował w serdecznych słowach nauczycielstwu za sumienną pracę wychowawczą i staranne udzielanie nauki religji. Dzieci zaś upominał, aby grzecznie wobec nauczycieli się zachowały, odwdzięczając się w ten sposób za ich pracę, aby pilnie z nauk korzystały i w najważniejszym przedmiocie, bo sięgającym do wieczności, w religji pilnością zawsze celowały. Do rodziców nakoniec zwrócił się ks. biskup z prośbą, aby szkole we wszelki możliwy sposób pracę ułatwiali, regularnie dzieci na lekcje wysyłali, nauki dopilnowali i dzieci do grzeczności wobec nauczycieli zachęcali.

O godz. 10 ks. biskup odbył z nauczycielstwem szkół powszechnych, polskich i niemieckich, konferencję w Domu Związkowym, gdzie w serdecznem przemówieniu podkreślił ważność harmonijnej w szkole współpracy tych trzech instytucyj Bożych, które szkole część swego autorytetu użyczają, mianowicie: Rodzina, Państwo i Kościół.

Do bierzmowania przystąpiła 707 osób, przeważnie dziatwa szkolna. W międzyczasie odbyła się wizytacja budynków kościelnych, ołtarzy, zakrystji i plebanji, w której badano wszystkie księgi i akta, nie wyłączając protokularzy wszystkich związków kościelnych. Po obiedzie na plebanji, na który zaproszeni byli zamieszkali w parafji zwierzchnicy władz naczelnych, jak województwa, miasta i starostwa, ks. biskup wizytował siostry Wincentki w szpitalu Spółki Brackiej, biuro Caritasu, Dom św. Zyty i Dom Związkowy, zwłaszcza cztery znajdujące się tam ogniska dla młodzieży parafjalnej.

Wieczorem o godz. 20 odbyła się dla zarządów wszystkich bractw i stowarzyszeń parafjalnych w Domu Związkowym uroczysta akademja. Po inwokacjach, wykonanych przez chór męski w stylu gregorjańskim „Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat“, ks. prałat dr. Szramek nakreślił ogromnie ciekawy szkic parafji N. M. P. na tle historycznem. Okazało się, że parafja z biegiem czasu w szybkiem tempie się rozrastała i zorganizowała liczne bractwa i stowarzyszenia, w których tętni pełne życie, jak drzewo zdrowe, z którego coraz to nowe wyrastają latorośle. Nawiązując do tego referatu dał ks. biskup wyraz swej radości z pomyślnej pracy stowarzyszeń tak licznych, i wskazał na to, iż Dom Związkowy jako kuźnia pracy stowarzyszeń w równej mierze jak świątynia służy duszpasterstwu. Parafja zgromadza się w kościele dla modlitwy i czerpania sił nadprzyrodzonych; w Domu Związkowym zaś, by pogłębić w duszach myśl katolicką i uczyć sie zastosowania jej w życiu praktycznem. Ale tu jak tam siły życiowe płyną z tego samego ołtarza Chrystusowego. W żywem połączeniu z Chrystusem muszą zostać i członkowie kościelnych związków. **Niema tam miejsca dla katolików, którzy wyznanie swe używają tylko jako szyld i firmę. Oby coraz mniej było wśród nas takich metrykalnych katolików, to ma być najpierwszą troską tych związków.** Przepiękną akademję, przeplataną jeszcze dobrze wykonanemi śpieniami chórów kościelnych, zakończyło arcypasterskie błogosławieństwo.

Drugi dzień wizytacji był cały poświęcony szkołom średnim: państwowemu i miejskiemu gimnazjum, zakładom technicznym i szkole wydziałowej, gdzie ks. biskup wizytował naukę religji. — Wszędzie jednak te wizytacje, dzięki uprzejmości dyrekcyj nabrały charakteru serdecznej manifestacji katolickiej i patrjotycznej. Pochodzi to stąd, jak twierdził J. Ekscelencja w serdecznem i pełnem uznaniu dla szkół przemówieniu, że spotykające się w szkole trzy autorytety rodziców. Kościoła i Państwa wskutek konkordatu i konstytucji w harmonijnej są zgodzie tak, że zdarzyć się mogą tarcia osobiste, ale nigdy zasadnicze. A zgodna ta współpraca niewątplwiie dodatnio się odbije na wychowaniu młodzieży. Zwiedzający te szkoły ks. biskup jak i towarzyszący mu dostojnicy Kościoła ze szczerego, miłego przyjęcia bardzo byli zadowoleni i wzruszeni.

Napewno z tych dni wizytacji kanonicznych w parafji Najśw. Marji Panny w Katowicach, która wyjątkowy w diecezji ma charakter, każdy katolik odniósł najlepsze wrażenia.

# Pokażmy młodzieży Targi Katowickie!

**Katowice.** W dobie walki z bezrobociem, walki u nas bardzo kosztownej, bo opartej przedewszystkiem na ofiarności społeczeństwa, wzbudzenie zainteresowania dorosłych i młodzieży jest kardynalnym obowiązkiem wobec kraju, obowiązkiem, którego gorliwe spełnienie przyczyni się do stopniowej likwidacji bezrobocia. Dla osiągnięcia tego celu musimy rozwinąć naszą działalność wszyscy bez wyjątku. Nie może tu zabraknąć młodzieży naszych szkół, tego najwrażliwszego i najsprawniejszego czynnika dla wszelkich poczynań propagandowych. Młodzież szkół śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego znajdzie na III. Targach Katowickich cały szereg eksponatów, które wzbudzą jej zaciekawienie, nie mówiąc już o stoiskach bogatych w sprzęty i przyrządy sportowe po cenach znacznie tańszych od sprzedawanych na Śląsku wciąż jeszcze towarów pochodzenia zagranicznego. Prócz tego młodzież zwiedzając Targi ma możność oglądania pierwszorzędnych produkcyj z zakresu wychowania fizycznego. Nie wątpimy, że kompetentne władze szkolne z uwagi na doniosły cel zachęcą młodzież do zwiedzania tegorocznych Targów. Oprowadzona po stoiskach i poinformowana wyczerpująco przez wystawców, oraz przewodników młodzież ta stanie się pionierem w walce o opanowanie rynku śląskiego przez krajową produkcję. (t)

# Życie na Marsie.

Żadna z planet nie wzbudza takiego zainteresowania pomiędzy mieszkańcami naszej ziemi, co Mars, a prawdopodobie co do żadnej z planet nie było tak wielkiej różnorodności zapatrywań pomiędzy uczonymi i badaczami, jak właśnie co do Marsa.

W roku 1877 słynny włoski astronom Schiaparelli ogłosił światu, że przy pomocy swych teleskopów, odkrył na Marsie całą sieć kanałów, które uważał za dzieło rąk i umysłów mieszkańców Marsa. Następnie amerykański astronom, Percival Lowell, zbudował własne obserwatorjum we Flagstaff, Arizona, i tam oddał się prawie wyłącznie badaniom nad temi kanałami, a z czasem odkrył ich znacznie więcej, aniżeli w badaniach swych znalazł Schiaparelli.

Publiczność wiadomości te przyjmowała z wielkiem zainteresowaniem, a zaciekawienie ogólne potęgowało się przez to, że możliwość zamieszkiwania Marsa przez istoty w rodzaju człowieka uznawali także niektórzy z poważniejszych uczonych, a wierzył w nią niezbicie wielki Flammarion, badacz i astronom francuski.

Była jednakże również poważna liczba takich badaczy i astronomów, którzy w istnienie istot żyjących na Marsie nie uwierzyli i starali się w dziełach swoich wykazywać, że istoty takie są jedynie dziełem napiętej imaginacji, fantazji, i żadnem twierdzeniem naukowem nie dadzą się stwierdzić.

Kilkanaście miesięcy temu kwestja żyjących istot na Marsie, zaczęła na nowo interesować cały świat, a stało się to za przyczyną słynnego francuskiego astronoma E. M. Antoniadi, który od dwudziestu lat pracował nad tem wyłącznie zagadnieniem w obserwatorjum Brytyjskiego Towarzystwa Astronomicznego. Uczony ten w następujący sposób wyraża się o Marsie: — Mogę z całą stanowczością oświadczyć, że tak zwane kanały, które opisywał Schiaparelli, na Marsie nie istnieją. To, co Schiaparelli uważał za sieć regularnych kanałów, przypuszczalnie służących do nawadniania olbrzymich przestrzeni, w rzeczywistości jest tylko całą masą wzniesień, dolin i zagłębień, jakie natura swą dłonią wyrzeźbiła na powierzchni Marsa.

Do zupełnie takiego samego zapatrywania, nie na podstawie szkieł, lecz na podstawie słusznego wnioskowania, przyszedł E. W. Maunder z obserwatorjum królewskiego w Greenwich. I on jeszcze w roku 1894 oświadczył, że fantazją muszą pozostać twierdzenia niektórych badaczy, jakoby ludzie na Marsie posiadali znacznie wyżej wykształconych inżynierów, aniżeli my tu na ziemi.

— Nie należy jednak rozumieć, że jeżeli zaprzeczam istnieniu sztucznych kanałów na Marsie — mówi dalej Antoniadi — to zarazem zaprzeczam, jakoby nie istniało tam życie, i nie mogli tam być ludzie, czy jakieś istoty, do nas podobne.

Obserwowałem często na Marsie okolice, które na wiosnę są szare, zielonkawe lub niebieskawe, a które w czasie lata zmieniają kolor na brunatny lub fioletowy; możnaby więc słusznie przypuszczać, że są to okolice zadrzewione, których liście podobnie do naszych drzew, zmieniają kolor równocześnie z odpowiednia porą roku. Już to samo stwierdzałoby istnienie na Marsie roślinności, a ponieważ roślinność jest jedną z form życia, więc dlaczego nie mielibyśmy przypuszczać, że poza roślinnością istnieją tam zwierzęta i ludzie?

Mogłem również na Marsie niejednokrotnie zaobserwować gęste chmury, unoszące się na wysokości około 30 kilometrów ponad powierzchnią tego globu. Ponieważ chmury te przesuwały się z szybkością siedmiu metrów na sekundę, wykazuje to gęstość atmosferyczną dla możliwości oddychania. Przecież mieszkańcy górzystych okolic Tybetu nie mają trudności w oddycaniu powietrzem dwa razy rzadszem od naszego.

Na Marsie jest stosunkowo bardzo mało wilgoci, ale to nie przeszkadza, aby mogło tam istnieć życie, gdyż przecież na Saharze również niema wilgoci, a temperatura nie jest na Marsie znowu tak bardzo niska jeżeli przez teleskop stwierdzić można topnienie i ulatnianie się lodów podbiegunowych. A że przecież istnieją i na naszej ziemi okolice, gdzie ludzie żyją w temperaturze nawet i poniżej 70 stopni mrozu, to dlaczegóżby nie mieli w takiej mniej więcej temperaturze żyć ludzie na Marsie.

Mars jest dla nas najciekawszą planetą, ponieważ tylko na nim możemy dokładnie obserwować powierzchnię i wszelkie na niej zachodzące przemiany. Co do naszego księżyca, to wiemy niezbicie, że jest on martwy, zaś Wenus jest prawie stale osłonięta mgłami i dlatego badanie jej powierzchni jest nadzwyczaj utrudnione, a właściwie prawie zupełnie niemożliwe.

Jeżeli mówimy o możliwości życia na planetach, to pod uwagę brać możemy tylko Marsa i Wenus. Merkury jest w najbliższem sąsiedztwie słońca i posiada nadzwyczaj rozrzedzoną atmosferę. Jupiter, Saturn, Uranus i Neptun — wszystkie znajdują się w stanie niestałym, w wysokiej temperaturze, a rozmaite kataklizmy stale zmieniają ich formację. Już to samo wyklucza możliwość istnienia na tych planetach jakiegokolwiek życia.

Nauka przypuszcza, że wszystkie planety powstały jednocześnie, lecz następnie ulegały rozmaitym stopniom rozwoju. Powierzchnia Marsa powinna była według wszelkiego naukowego prawdopodobieństwa znacznie wcześniej ustalić się, aniżeli powierzchnia naszej ziemi, i to jest właśnie głównym powodem do przypuszczeń, że na Marsie życie istnieje, że jest ono tam znacznie starsze od życia na naszej ziemi, i że wobec tego inteligencja i rozwój umysłowy mieszkańców Marsa muszą stać na znacznie wyższym stopniu rozwoju, aniżeli u nas na ziemi.

# Drogi polityki japońskiej.

Zamach na premjera Jujukai, który rozległ się głośnem echem nietylko w Japonji, ale i daleko poza jej granicami, ma osobliwe podłoże. Aczkolwiek wykonawcami zamachu byli wojskowi, aczkolwiek ludzie ci należeli do tajnego stowarzyszenia, to jednak różne objawy i okoliczności świadczą o tem, że zamach ten, jak i poprzednie zamachy w marcu i w lutym, mają zasięg szerszy, niż ten, który zawiera pojęcie kamaryli wojskowej.

Charakterystyczną bardzo cechą obecnych nastrojów w Japonji jest niezadowolenie, panujące w szerszych masach z partji Seyukai, tej właśnie, która zyskała większość głosów przy wyborach do parlamentu i zastąpiła rząd liberalny. Trzon partji Seyukai tworzą wielcy przemysłowcy i finansiści z największym magnetem japońskim — Mitsui — na czele.

Otóż, jak brzmią raporty policyjne, dotyczące zarówno zamachów marcowych, jak i obecnego, w korespondencji oficerów znajdujących się w Mandżurji i pod Szanghajem, spotykano bardzo często ostrą krytykę polityki rządowej w postaci takich zdań np. „Prowadzimy wojnę nie dla Mitsui, ani Okura lub Yasuda, nie dla innych familij wielkokapitalistycznych, lecz dla dobra ludu japońskiego“. W podobnym tonie redagowane były komunikaty wojenne biura prasowego ministerjum spraw wojskowych, podkreślano w nich, iż „owoce zwycięstw naszych żołnierzy w Chinach muszą być wyzyskane dla dobra najszerszych mas“.

Otóż zarówno koła finansowe w Japonji, jak i wielki przemysł są zdania, iż Mandżurja nie nadaje się do masowej kolonizacji przez Japończyków. Należy raczej wyzyskać Mandżurję jako źródło tanich surowców dla przeróbki przez przemysł japoński. Odczuwające silnie kryzys masy robocze w Japonji, które przy obecnem bezrobociu nie mają gdzie emigrować i szukać pracy, oskarżają wielki przemysł i służącą mu partję rządzącą Seyukai o prowadzenie polityki, mającej na celu tylko interesy własne i świata bankowego.

Jak pisze dr. Washio w wychodzącem w Tokio piśmie „Trans - Pacific“, „interesy sfer handlowo - przemysłowych, wyrażające się w jednostronnem wyzyskaniu Mandżurji, jako źródła surowców, znajduje ostry sprzeciw w masach ludności, zwłaszcza zaś w szeregach armji walczącej w Chinach. W tym wypadku nastroje mas robotniczych zgadzają się z poglądami sfer wojskowych. Spodziewają się, że kolonizacja Mandżurji dałaby inne zupełnie niż dotychczas rezultaty, gdyby wziął ją w ręce rząd i sprzeciwił się dotychczasowej polityce eksploatowania kraju“.

W świetle tych argumentów i relacyj okazuje się, iż zamach tokijski ma szersze podłoże i że obecne nastroje militarno - szowinistyczne, panujące w Japonji, nie ograniczają się bynajmniej do sfer wojskowych. Przeciwnie, obejmujące szerokie warstwy ludności, a wskutek zaostrzenia sytuacji gospodarczej w kraju znalazły swój wyraz w postaci zamachów na przedstawicieli polityki „ugodowej“. Skutki zamachu i zmian politycznych w składzie rządu tokijskiego mogą być dalekoidące i wykraczające poza granice nietylko Japonji i Chin. Program „mandżurski“ sfer wojskowych dąży bowiem do przemiany Mandżurji w prowincję japońską, w której obowiązywałyby prawa wyjątkowe w stosunku do Chińczyków i obcych. Pociągnęłoby to za sobą automatycznie zaostrzenie stosunków z Rosją Sowiecką, jak również ze Stanami Zjednoczonemi, które w dalszym ciągu podtrzymują zasadę „otwarych drzwi“ w Chinach.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH

### Opera „Faust".

W poniedziałek 23 bm. o godz. 20 drugi występ Ladisa - Kiepury w operze „Faust", w której wschodząca gwiazda — znakomity ten śpiewak odniósł niebywały sukces w operze Warszawskiej. W partji Małgorzaty wystąpi p. M. Bielecka, pozatem biorą udział pp. Trembicki, art. opery warszawskiej jako „Mefisto", Bułatówna, Chodakowska, Kruzer i Petecki. Dyryguje kapelmistrz Leszczyński.

### Premjera „Nigdy nic nie wiadomo".

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20 Teatr Polski występuje z premjerą wybornej komedji B. Shaw'a „Nigdy nic nie wiadomo". Arcywesoła ta komedja owiana szczerym sentymentem i słoneczną pogodą, wywoływać będzie nieustanne wybuchy śmiechu i niefrasobliwej wesołości. Grają pp. Grzębska, Orzecka, Piaskowska, Biesiadecki, Brandt, Godlewski. Rylski, Strzelecki, który tą rolą żegna Katowice oraz p. Zbyszewski. Komedję reżyseruje p. Biesiadecki. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie Teatru.

### REPERTUAR:

Poniedziałek, 23. bm.: „Faust", występ Ladisa - Kiepury o godz. 20.

Wtorek, dnia 2 4bm. „Nigdy nic nie wiadomo' premjera o godz. 20.

Środa, dnia 25 bm. Koncert Państw. Konserwatorjum Muzyczn. o godz. 20.

### Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 25. bm.: „Księżniczka Czardasza" w Świętochłowicach o godz. 19.30.

Piątek, dnia 27. bm.: „Księżniczka Czardasza" w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Księżniczka Czardasza" w Rybniku o godz. 19.30.

# Sprawy towarzystw.

**Brzozowice.** Filja miejscowa Związku inwalidów górniczych i hutniczych urządza wiec w Piątek, dnia 27 maja br. o godz. 2 po południu na sali pana Korfantego przy ulicy Piekarskiej. Na wiec ten zaprasza się wszystkich inwalidów i wszystkie wdowy także z sąsiednich miejscowości, jak z Kamienia, Brzezin i Dąbrówki Wielkiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy inwalidzkie.

# Nadesłane.

**Zawodzie.** Małżonkowie Adam i Marja Czupałowie obchodzą swoje złote wesele w dniu 23 maja. Nabożeństwo na intencję Jubilatów odbędzie się w tymże dniu o godz. 8 rano w miejscowym kościele parafjalnym. — Redakcja składa Jubilatom serdeczne życzenia doczekania się przy zdrowiu i w szczęściu diamentowego wesela.

**Rybnik.** W dniu 22 maja obchodzą małżonkowie Jan i Marja Żurawik, długoletni czytelnicy „Katolika" złote wesele. Szanownym Jubilatom składają w tym dniu serdeczne życzenia dzieci, wnuki i krewni. (Redakcja „Katolika" przyłącza się do życzeń).

**Chropaczów.** Czytelnik „Katolika" od 50 lat pan **Józef Langosz** kończy w dniu 26 czerwca br. 80 lat życia. Wiernemu przyjacielowi i zwolennikowi redakcja składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności na długie jeszcze lata życia.

### NOWOŻEŃCOM.

**Kochanej siostrze Tekli-Reginie w dniu Jej ślubu**
(23 maja 1932 r.)

Samotne życie — to pielgrzymka trudna.
Nastręcza wiele udręk i zmagania,
Zda się świat cały to wyspa bezludna
Wśród jednostajnych przeżyć, bytowania.

Lecz w tej pielgrzymce bywają momenty,
Co długi szereg lat zostaną w sercu.
Bóg je uwiecznił przez Sakrament święty,
Łącząc dwie dusze na ślubnym kobiercu.

Te dwa ogniwa żywego łańcucha,
Silnie zasklepił cementem miłości,
Wlewając balsam potężnego ducha
Za towarzysza, — aż do bram wieczności.

Dziś znów w świat rusza nowożeńców dwoje
By dzielić życia złą i dobrą dolę,
Wspólnie przeżywać radości i znoje,
Wspierać się radą na tym łez padole.

Cieszcie się z sobą w zdrowiu, dobrobycie,
Aż do najdłuższej, pogodnej starości,
Jak strumyk górski niech Wam płynie życie,
A szczęście zlewa Wam róg obfitości.

Niech Wszechmogący pociesza i wspiera,
Oddali troski, szczęsne chwile sprawi,
Łaskawem okiem niech z wyżyn spoziera,
I Waszej zbożnej pracy błogosławi.

Niech całe życie w Waszym domu gości,
Gorąca miłość i wspólny szacunek,
Niech Wam nie szczędzi pociechy, radości
Najserdeczniejszy małżeński stosunek.

Radosne życie niech wartko popłynie,
O co z ufnością Najwyższego proszę,
Niech pamięć o Was nigdy nie zaginie.
Życie szczęśliwi... taki toast wznoszę.

**Alojzy Leon Kloza** (Tarnowice Stare).



# SPORT

## Śląsk Opolski — Górny Śląsk 1:1

**Bytom 22. 5.** Tradycyjne spotkanie obu Śląsków jedynaste z rzędu — ukończyło się tym razem wynikiem remisowym pomimo przewagi Polaków, przez cały niemal czas zawodów. — Grę rozpoczęto o godz. 16; przez co obie drużyny szybko się wyczerpały ze względu na upał panujący w tym czasie. — W 5 minucie z kombinacji Pośpiecha i Kuchty, ten ostatni uzyskuje bramkę dla barw polskich — od tej pory zaznacza się lekka przewaga Niemców, dążących za wszelką cenę do wyrównania. — Po przerwie, gospodarze lepsi kondycyjnie mają więcej gry i uzyskują przez Malika wyrównującą bramkę. — Ostatnie obustronne zrywy nie przynoszą zmjany. Sędziował niezwykle stroniczo sędzia Dudek z Gliwic — który krzywdził wyraźnie drużynę polską.

## Ruch bije Pogoń Lwów 3:1 (2:0)

Wczorajsze zawody ligowe Ruch — Pcgoń odbyły się wśród doskonałych warunków atmosferycznych, przy słabym stosunkowo udziale publiczności. — Ruch do zawodów wystąpił w składzie osłabionym brakiem Peterka, którego nie mógł zastąpić Sonntag wykazujący brak zrozumienia dla gry zespołowej i nieumiejący należycie rodzielać piłek. Pierwsza połowa upływa pod znakiem decydującej przewagi Ruchu, który przez swoje szybkie skrzydła raz poraz zagraża Albańskiemu. — W 5 minucie z podania Soboty strzela pierwszą bramkę Włodarz, Sobota zdobywa w 8 minucie strzałem nie do obrony 2 punkt dla swych barw. — Od tego momentu — tempo gry znacznie osłabło i dalszy przebieg gry przechodzi bez specjalnych emocjonujących epizodów. — Po przerwie Pogoń zabiera się energicznie do ataku, jednakże atak jej nie może wykorzystać najdogodniejszych sytuacji — i w tym okresie gry lekko przeważa. Dopiero w 17 minucie udaje się Zimerowi strzelić jedyną bramkę, wykorzystując wybieg bramkarza. Ostatnie minuty gry zaznaczają cię wysoką przewagą Ruchu któremu widnocznie jednak brak Peterka. — Tuż przed końcem meczu pada 3 bramka dla Ruchu którą zdobywa pięknym strzałem przyziemnym Buchwald.

## Pierwsza porażka Legji.

Wczorajsze mecze ligowe stały pod znakiem sensacyj. Przegrali bowiem nieoczekiwanie leaderzy ligi Legja, Pogoń i Garbarnia. Nadto sromotną porażkę poniosła Wisła.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela Ligi państwowej ukształtowała się następująco:

| | | gier | Stosunek bramek | punkt. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Legja | 7 | 20:6 | 12 |
| 2. | Czarni | 7 | 8:8 | 9 |
| 3. | Pogoń | 6 | 10:5 | 8 |
| 4. | Ł. K. S. | 6 | 10:6 | 7 |
| 5. | Cracovia | 6 | 13:7 | 7 |
| 6. | Garbarnia | 6 | 10:13 | 6 |
| 7. | Ruch | 7 | 11:9 | 6 |
| 8. | Polonia | 5 | 8:14 | 5 |
| 9. | Warta | 7 | 18:19 | 5 |
| 10. | Warszawianka | 6 | 8:12 | 5 |
| 11. | 22 p. p. | 7 | 8:17 | 4 |
| 12. | Wisła | 5 | 4:12 | 2 |

### Warszawianka — Legja 3:2 (1:1)

**Warszawa,** 22 maja (tel. własny). Legja wskutek lekceważenia przeciwnika przegrała niespodziewanie lecz zasłużenie. Atak Warszawianki grał szczególnie po przerwie bardzo dobrze. Bramki dla Warszawianki zdobyli Piliczek 2, Korngold, dla Legji Rajdek i Latusiński.

### Cracovia — 22 p. p. 3:1 (1:0)

**Kraków,** 22 maja (tel. własny). Cracovia wygrała pewnie z bejaminkiem Ligi dzięki lepszej technice i taktyce gry. Wojskowi grali bardzo ambitnie, lecz prymitywnie.

### Czarni — Garbarnia 2:1 (2:1)

**Lwów,** 22 maja (tel. własny). W typowej walce o punkty, w której więcej z gry miała Garbarnia, wyszli zwycięsko Czarni, dzięki pechowi, który prześladował Garbarnię.

### Warta — Wisła 8:3 (5:0)

**Poznań,** (tel. własny). Warta rozgromiła Wisłę w katastrofalnym stosunku. Wynik ten tembardziej zasługuje na uwagę, gdyż obydwie drużyny znajdują się w słabej formie.

## Z frontu piłkarskich mistrzostw Śląska

Wczoraj odbyły się jedynie dwa mecze ligowe, bowiem czołowe kluby musiały stawić swych najlepszych piłkarzy do reprezentacji, która walczyła w Bytomiu.

Rozegrane dwa spotkania miały przebieg spokojny i przyniosły wyniki spodziewane.

Tabelka ligi śląskiej po uwzględnieniu wyników wczorajszych dwóch zawodów przedstawia się następująco:

### Tabela Ligi śląskiej.

| | | gier | Stosunek bramek | punkt. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | 1. F. C. | 4 | 21:9 | 8 |
| 2. | IŚląsk Świętochłowice | 3 | 18:4 | 6 |
| 3. | „06" Katowice | 4 | 9:4 | 6 |
| 4. | Naprzód Lipiny | 4 | 11:5 | 6 |
| 5. | AKS. Król. Huta | 3 | 12:6 | 5 |
| 6. | Słowian Katowice | 4 | 7:14 | 4 |
| 7. | KS. Chorzów | 4 | 20:21 | 3 |
| 8. | „07" Siemianowice | 3 | 6:8 | 2 |
| 9. | Kolejowe P. W. | 5 | 10:19 | 2 |
| 10. | BBSV. Bielsko | 3 | 2:15 | — |
| 11. | Orzeł Wełnowiec | | 5:16 | — |

*

**Słowian — Orzeł 2:1 (2:0).**
**KS. 07 — Kolejowe P. W. 5:2 (2:0).**

### Walki o punkty w klasie „A"

W klasie „A" odbyło się wczoraj szereg meczów w wszystkich trzech grupach. Dwa spotkania przewidziane terminarzem rozgrywek nie doszły do skutku, mianowicie w Wielkich Hajdukach Haller — Odra Szarlej, oraz w Tarnowskich Górach 1. K. S. — Silesia Łagiewniki, i to z niewiadomych powodów.

Oto mecze klasy „A".

**Pogoń — Diana 6:2 (2:2)**
**KS. Dąb — Naprzód Załęże 3:0 (1:0)**
**Żydowski KS. — Kresy 3:1 (1:0)**
**„06" — „22" Mała Dąbrówka 4:2 (2:9)**
**„09" — Śląsk Siemianowice 5:0 (3:0)**
**Pogoń — WKS. Tarn. Góry 6:0 (4:0).**
**KS. Rozdzień — Zjedn. P. Sp. 1:2 (0:2).**
**Silesia — Iskra 5:1 (2:1).**

**Wyniki meczów „B"-ligi i klasy.**

**Pocztowe P. W. — Stella N. Hajduki 2:0 (1:0).**
**Fortuna — Małapanew Kalety 13:0 (5:0).**
**Wawel — Stadjon Król. Huta 2:1 (1:1).**
**KS. Brzeziny — Jedność Michałkowice 1:2 (1:0)**
**Powstaniec — KS. Giszowiec 3:1 (0:1).**

### Sport w SMP.

**SMP. Zgoda — SMP. Panewnik 5:0 (3:0)**

Zawody o mistrzostwo ligi przyniosły wysokie zwycięstwo gospodarzom, którzy mieli przez cały czas przewagę nad Panewnikiem grającym z rezerwowymi. Gra prowadzona bardzo spokojnie. Zgoda przez swe zwycięstwo uplasowała się na pewnem II. miejscu w tabeli. Bramki dla Zgody zdobyli Kołoczek 2, Rogowski, Jakubczyk i Dziura po 1. Wyróżnili się ze Zgody: Kołoczek, Koza i Dziura zaś z Panewnik prawoskrzydłowy Nowak.

**SMP. Zgoda II — SMP. Panewnik II 8:2.**

Również drużyna rezerwowa odnosi wysokie zwycięstwo.

**SMP. Katedra — SMP. Piotrowice 1:4 (0:1)**

Zawody rozegrane na boisku w Piotrowicach zakończyły się wygraną miejscowychh. W pierwszej połowie gospodarze grają z wiatrem i uzyskują prowadzenie. W drugiej połowie mimo, że Piotrowiczanie grają pod wiatr, uzyskują dalsze trzy bramki. Katedra uzyskuje bramkę z karnego.

SMP. Katowice Katedra II — SMP. Piotrowice II. 1:1 (1:1)

SMP. Katowice Katedra III. — SMP. Piotrowice III. 3:3 (1:2).

**SMP. Piekary Wielkie — SMP. Kozłowa Góra 1:0 (0:0)**

Zawody przeprowadzonne na boisku w Świerklańcu kończą się zwycięstwem Piekar. Jedyną bramkę dnia zdobył dla Piekar Wolny z przeboju.

**SZCZYPIÓRNIAK.**

**SMP. Strzybnica — SMP. Repty 1:2 (1:2)**

Mistrzowi Śląska nie wiedzie się w tegorocznych rozgrywkach, gdyż znowu trzeba zanotować jego porażkę. Bramki dla Rept zdobyli Miglus i Stareczek po 1, dla Strzybnicy Sosinka.

**PALANT.**

**SMP. Kamień — SMP. Brzeziny Śl. 126:17**
**SMP. Lasowice — SMP. Kozłowa Góra 62:27.**

**Piekary Wielkie.** Z okazji zlotu okręgu górnośląskiego żeńskiego odbyły się tam zawody o mistrzostwo drużyn żeńskich w walce narodów. Zwycięstwo w finale odniosła drużyna SMP. Ż. Król. Huta par. św. Jadwigi nad SMP. Ż. Król. Huta par. św. Barbary. Przedtem drużyna Król Huty par. św. Jadwigi pokonała SMP. Ż. Katowice-Załęże, a drużyna SMP. Ż. Król. Huta par. św. Barbary pokonała SMP. Ż. Piekary Wielkie.

# Program radjowy.

### Wtorek 24 maja 1932.

**Katowice.** Godzina 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „Organizujmy letniska". 15.50 Feljeton dla dzieci młodszych „O Fryderyku Chopinie". 16.03 Intermezzo muzyczne. 16.20 „Łowiectwo a przyroda". 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „O porażeniu elektrycznem". 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „O wiadomościach lekarskich u ludów starożytnych". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton t „W grodzie Tarnowskich". 20.15 Koncert popularny. 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00 Recital fortepianowy. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Transmisja muzyki tanecznej.

### Środa 25 maja 1932 r.

**Katowice.** Godzina 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 „O książce, która spać nie daje". 16.40 Intermezzo muzyczne. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Przez Ponary do Trok". 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Skrzynka pocztowa. 19.20 „Komety i gwiazdy spadające". 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton literacki p. t.: „O Bolesławie Prusie". 20.15 Piosenki w wykonaniu chóru Warsa. 21.00 Odczyt o Karolu Szymanowskim. 21.15 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

### z dnia 21 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8,87⁹/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,59 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,33 zł. 100 lir włoskich 45,62 zł. 100 franków szwajcarskich 174,02 zł. 100 guldenów holenderskich 360,70 zł. 100 belg belgijskich 124,74 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

### z dnia 21 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 21,75—23,75, browarowy 24,50—25,00. Owies 22,50—23,00. Mąka żytnia 42,25—43,25, pszenna 44.25—46,25. Otręby żytnie 17,25—17,50, pszenne 16—17, pszenne grube 17—18. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Makuch lniany 25—27, rzepakowy i słonecznikowy 18—19. — Ogólne usposobienie spokojne.

# Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

**Katowice III.** Zarząd koła Katowice III. O. Z. P. R. zaprasza wszystkich członków na uroczystość poświęcenia sztandaru, która odbędzie się 5 czerwca br. według niżej podanego programu: zbiórka wszystkich biorących udział w uroczystości o godz. 9,30 obok sypialni kop. Kleofas, o godz. 10 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, poczem nastąpi pochód do lokalu p. Spyry, gdzie rozpocznie się dalsza część uroczystości. Na zakończenie skromna zabawa taneczna w lokalach pp. Spyry i Kobicy o godz. 19 wieczorem.

**Tychy.** Miejscowe koło O. Z. P. R. obchodzi w dn. 5 czerwca uroczystość 5-cio lecia założenia Koła. Program uroczystości następujący: o godz. 10 msza św., po południu o godz. 14 zawody lekkoatletyczne, godz. 18 uroczyste zebranie dla członków koła i zaproszonych gości. Uprasza sęi wolnych od zajęć członków o wzięcie udziału w uroczystości.

**Kozłowa Góra.** Na walnem zebraniu miejsc. koła OZPR. został wybrany następujący zarząd: Ludyga Jan (prezes), oraz jako dalsi członkowie: Hanzel, Warczok Jan, Hanzel Ignacy, Soliprwo Szczepan, Czerwiński Zygmunt, Koszentko Wiktor, Pajor Brunon, Bacik Sylwester, Cichy Franciszek, Zając Józef, Wachowski Ignacy. Zebraniu przewodniczył z ramienia zarządu okr. p. Woźniak. Adres sekretarza: Warczak Jan, Kozłowa Góra, ul. Radzionkowska, poczta Świerklaniec.

### Wspomnienie pośmiertne.

**Makoszowy.** W dniu 17 maja rozstał się z nami nasz kolega Pielok Jan, członek Ogólnego Związku Podof. Rez. Swoją gorliwą pracą, złożoną dla dobra organizacji naszej pozostawił po sobie w sercach naszych nigdy niegasnące wspomnienie. Niech Mu ziemia Śląska lekką będzie. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym, w którym liczny udział wzięli członkowie Og. Zw. Podof. Rez.

## Z całej Polski.

**550-letni jubileusz na Jasnej Górze.**

**Częstochowa.** W roku bieżącym upływa 550 lat od chwili, gdy książę opolski Władysław sprowadził w roku 1382 cudowny obraz Matki Boskiej z Opola na Jasną Górę i oddał go w opiekę OO. Paulinom. Z okazji tej uroczystości spodziewany jest w Częstochowie wielki napływ pątników. Kiedy 50 lat temu jubileusz 500-letni odbywał się na Jasnej Górze, napływ pątników był tak wielki, pomimo przeszkód ze strony Rosjan, eż już na dwa dni przed dniem jubileuszowym, ograniczony był wjazd furmanek i pojazdów, które tysiącami musiały lokować się na pobliskich polach.

**Przy pomocy fałszywej dolarówki chciała podjąć 12.000 dolarów.**

**Warszawa.** Żona urzędnika kasy chorych w Warszawie Anastazja Czajkowska zgłosiła się w tych dniach do Banku Polskiego z dolarówką, na którą padła wygrana w sumie 12.000 dolarów. Przy bliższem zbadaniu okazało się, że dolarówka jest sfałszowana, gdyż cyfry są wyskrobane, a na ich miejsce wpisane nowe. Wobec tego aresztowano Czajkowską, która przyznała się, oszustwa tego dopuściła się wraz z mężem.

**Syn zamordował matkę.**

**Warszawa.** W rodzinie emigrantów rosyjskich rozegrał się krwawy dramat. Przy ulicy Parzęczyńskiej 8 zamieszkiwała 45-letnia Elżbieta Reisbaum, nauczycielka muzyki, z synem 25-letnim Morozowem. Między matką a synem dochodziło ostatnio do częstych nieporozumień. W tych dniach, gdy matka poczęła synowi ponownie czynić wymówki, Morozow pochwycił ze stołu ostry nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów w klatkę piersiową i gardło. Jeden z ciosów był śmiertelny. Zaalarmowani przeraźliwemi krzykami mordowanej kobiety sąsiedzi wbiegli do mieszkania i rzucili się na ratunek. Było już jednak za późno. Na podłodze leżały stygnące zwłoki nauczycielki. Przybyła na miejsce policja wyrwała matkobójcę z rąk sąsiadów, którzy usiłowali dokonać samosądu.

## Po 17 latach wrócił z niewoli.

Jeden z dzienników tyrolskich opowiada niezwykły wypadek długoletniego błąkania się po świeci. jeńca austrjackiego, Józefa Hofera, który w r. 1914 dostał się ranny do niewoli rosyjskiej pod Przemyślem. Hofer dwa dni przeleżał na pobojowisku, zanim Rosjanie zabrali go do szpitala polowego. Rannego przewożono ze szpitala do szpitala i wreszcie dostał się po wyzdrowieniu do Nerczyńska na Syberji, gdzie przebywał do roku 1916. Hofera wysłano następnie do prac rolnych. Pracodawcy traktowali go wszędzie dobrze, gdyż okazał się pracownikiem sprawnym i przydatnym. Gdy wojna się skończyła, Hofer nie dowiedział się o tem; nie wiedział również o losach swej ojczyzny. Po długich tarapatach na Sybirze, wielokrotnych próbach ucieczki i utarczkach, staczanych w okresie walk bolszewicko - czeskich Hofer dostał się do niewoli japońskiej. Japończycy zabrali go na Sachalin, gdzie musiał pracować przez półtrzecia roku w kopalni w bardzo ciężkich warunkach. Ciężko chorego zwolniono od pracy i wtedy zabrał go pewien Rosjanin, również jeniec japoński. Hofer troskliwie pielęgnowany przez rodzinę owego Rosjanina na Syberji w Wasinku koło Nowosybirska, przyszedł do zdrowia i poślubił córkę gospodarza. Usilną pracą zdobył on sobie wśród mieszkańców osady duże poważanie i został wybrany burmistrzem. Hofer zbudował szkołę, w której sam uczył i zdobywał sobie coraz większe znaczenie. Jakkolwiek Hofer zadomowił się w Wansinku i doczekał się licznej rodziny, nie mógł zapomnieć ojczyzny. Po licznych staraniach udało mu się wreszcie przy pomocy niemieckiego konsula powrócić do Austrji.

**Żyd zamordował dziecko.**

**Inowrocław.** W Brześciu Kujawskim do mieszkania robotnicy Płockierowej wszedł Izrael Szmulewicz i zauważywszy 3-letnie dziecko Płockierowej, bawiące się z ciotką, wyjął z kieszeni rewolwer, strzelił i dziecko zabił. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni zbiegł. Zbrodniarza przychwycono, ukrytego w stodole Bielawskiego w Makowie. Śledztwo w tej zagadkowej zbrodni prowadzi policja.

## Rozmaitości.

**Bogaty żebrak.**

W Newark policja aresztowała pod zarzutem uprawiania bez odpowiedniego pozwolenia handlu ulicznego Polaka Antoniego Misiaka. Mimo, iż ubranie jego było całe w łachmanach, znaleziono przy nim ni mniej ni więcej tylko 33 tysiące dolarów w banknotach. Śledztwo wykazało, że Misiak od 36 lat pracował w nocy jako stróż, we dnie zaś żebrał. Jak podaje prasa, Misiak zwrócił się do detektywów, którzy go rewidowali, z prośbą, aby nie oddawali znalezionych pieniędzy jego żonie, z którą rozszedł się przed kilkoma miesiącami.

**Nowa planeta została odkryta.**

Profesor królewskiego obserwatorjum w Uccle Del Porte w Belgji odkrył w drodze fotograficznej nową planetę. Jest to gwiazda, należąca do klasy t. z. małych planet. Nowa planeta, która otrzymała prowizoryczną nazwę „1932 E. A. I.“ jest odległa od ziemi o 5 i pół miljona kilometrów, jest zatem najbliższym sąsiadem ziemi. Dotychczas najbliższą ziemi planetą był Eros, którego odległość od ziemi wynosi 16 i pół miljona klm.

**Wydawnictwo:** Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
**Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula — Król. Huta.
**Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
**Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.



Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na czerwiec 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Opłata pocztowa | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Śląski Gwiazdka Śląska | Katowice | czerwiec 1932 | 1,50 | 0,29 | 1,79 |

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................... dnia ....................

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Opłata pocztowa | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski | Katowice | czerwiec 1932 | 3,00 | 0,36 | 3,36 |

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................... dnia ....................